

Ceny prenumeraty:

Lwowie

bez dostawy

z dostawą

Numer pojedynczy

Lwowie i na prowincję

25 gr.

Słowo Polskie

codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz millimetr. (64 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowa gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicze o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem:

Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 1500.

Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Niezachwiane podstawy złotego.

Krach funta szterlinga wstrząsnął niemal wszystkimi giełdami Europy, wywołując ogólne zdenerwowanie, którego objawem jest słaba tendencja dla wielu „grubych“ walut europejskich. Rzecz znamienna, zachwiane są waluty krajów tak silnych gospodarczo, jak Szwecja i Danja. Zachwiane są, o tyle, że finansjera nie żywi dziś do nich należytego „zaufania“. Licząc się z tem, że mogą one ponieść uszczerbek w następstwie komplikacji, wywołanych przez spadek funta szterlinga. To generalne „votum nieufności“ wyrażane dziś przez giełdy niemal wszystkim walutom europejskim, nie obejmuje tylko kilku walut, co do których istnieje niezachwiana pewność, że sytuacja finansowa Anglii nie wpłynie ujemnie na ich podstawy.

Do tych szczęśliwych, zabezpieczonych walut należy i złoty polski.

Podczas gdy dewizy duńskie obniżyły się o 12 proc. i niemal w tym samym stopniu dewizy szwedzkie i norweskie, podczas gdy obniżyły się kursy dewiz na Helsingfors. Rygę i Tallin, na Mediolan i na Brukselę i nawet kurs franka szwajcarskiego spadł o kilka punktów, dewizy na Paryż zwykowały, a kurs waluty holenderskiej i polskiej utrzymał swój poziom.

Ten fakt przynębia wielce naszkoczone publicystów obojga obojętnej, wykazując fałszywość głoszonej przez nich tezy, że Polska objęta jest „kryzysem zaufania“. Kryzys „zaufania“, to dzisiaj światowe zjawisko. Polega ono na braku wiary w przyszłość ustroju liberalnego, którego podstawy się rozpadają, na niechęć do angażowania się w interesy, których powodzenie jest związane z istotą systemu gospodarczego liberalnie - kapitalistycznego. Ten kryzys zaufania nie obejmuje Polski. Najlepszym tego dowodem jest zaufanie, jakie giełdy światowe wyrażają walucie polskiej.

Cóż z tego, kiedy nasze sklepiki obojętne już dawno zaopatrzyły się w towar nazwany „kryzysem zaufania“, którego wielkie ilości po najniższych cenach odstepują swojej publiczności. Zależnie od potrzeby jednym razem „kraj“, a innym razem „zagranica“ wykazuje — ich zdaniem — brak zaufania do rządów, które ma Polska od r. 1926 i z tego trzeba oczywiście wysnuwać najczarniejsze horoskopy na najbliższą przyszłość. Tymczasem probierz zaufania uzyskuje się w momentach krytycznych. Podnosiliśmy kiedyś, że istnieją zakulisowe siły finansowe, ultra destrukcyjne, które wyzyskują każdą słabość każdego kraju, — kryzys gospodarczy, podobnie jak kryzys polityczny, bezład finansowy, podobnie jak bezład administracyjny, aby przystąpić do koncentrycznego ataku na walutę tego kraju. Kurs waluty staje się też miarą stopnia siły i odporności państwa, najlepszym i niezawodnym terytorjum jej zmniejszenia lub utrzymania. Pamiętamy, jak giełdy atakowały w r. 1925 Polskę, w następnym Francję; w r. 1929 Hiszpanię, obalając słabą dyktaturę Primo de Rivera — dziś atakują one zwycięsko imperjum brytyjskie. Polski nie ataku-

ją; znaczy to, że Polska jest dostatecznie odporna i atak czynników destrukcyjnych na finanse państwa polskiego nie miałby żadnych szans powodzenia.

Czemu możemy zawdzięczać te niezachwiane podstawy złotego?

Któż może zaprzeczyć, że jedynie temu, iż od r. 1926 mamy odporny i sprawny system rządzenia, który zdo-

łał ustabilizować walutę, uporządkować finanse Państwa i uczynić je zdolnym do przetrwania przewlekłego i ostrego kryzysu światowego, na jakim plażę zrobili Niemcy, a teraz robi ją Anglia?

Po Rewolucji Majowej nastąpiła stabilizacja złotego polskiego, który Władysław Grabski ufundował na zbyt słabych podstawach, tak że nie zdołał

przetrvać bez straty kryzysu koniunkturalnego, jaki objął Polskę w roku 1925 i kryzysu politycznego, jaki zamknął marsz. Piłsudski, obalając rządy sejmokracji. Rządy marsz. Piłsudskiego stworzyły wielkie rezerwy złoto - walutowe, które i dzisiaj wyrażają się w sumie półmiliardowego za-

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej.)

Genewa w oczekiwaniu na depesze z Tokio.

Stany Zjednoczone przyłączają się do akcji Ligi Narodów.

Narady gabinetu japońskiego nad odpowiedzią na interwencję Ligi Nar.

Genewa, 24 września (PAT.) W uzupełnieniu wczorajszych wiadomości o odwołaniu wieczornego posiedzenia Rady Ligi donoszą:

Na godzinę 18'45 zapowiedziane było posiedzenie Rady Ligi.

Spodziewano się mianowicie, że w ciągu dnia wczorajszego nadejść oczekiwane instrukcje rządu japońskiego dla tut. przedstawiciela Japonii. Jednocześnie spodziewano się odpowiedzi rządów chińskiego i japońskiego na telegram wysłany onegdaj w nocy przez przewodniczącego Rady hiszpańskiego ministra spraw zagr. Lerroux.

Na kwadrans przed godziną 7-mą sala wypełniła się licznymi przedstawicielami świata politycznego i prasy międzynarodowej, jednakże w tym czasie trwała jeszcze narada przewodniczącego Rady z czterema zaproszonymi członkami Rady a mianowicie z przedstawicielem Francji, Niemiec. Włoch i Anglii.

O godzinie 19 stało się wiadome, że Rada nie zbierze się na publiczne posiedzenie jak to było zapowiedziane. Obecni członkowie Rady opuścili salę posiedzeń i

udali się do gabinetu sekretarza generalnego, gdzie odbyło się poufne posiedzenie Rady.

Posiedzenie to przeciągnęło się do godziny 21'30.

Warszawa, 24 września (B.) Genewski przedstawiciel agencji „Iskra“ z dobrze poinformowanego źródła otrzymał informacje o przebiegu wczorajszego tajnego posiedzenia Rady Ligi.

Wystąpienia delegatów Japonii i Chin miały charakter kategoriyczny.

Chiny zażądały ewakuacji Mandżurji przez wojska japońskie i wystania komisji Ligi Narodów na miejsce sporu.

Delegat Japonii w swych kilkakrotnych wywodach powoływał się na brak instrukcji z Tokio, oświadczając jednocześnie zgodę na transmisję radiotelegramu Rady Ligi domagającego się wysłania do Mandżurji neutralnej komisji badawczej.

Posiedzenie zakończono postanowieniem, że prezes Rady Ligi p. Lerroux złoży na dzisiejszym posiedzeniu Zgromadzenia deklarację w sprawie konfliktu japońsko - chińskiego.

Stany Zjedn. wysyłają depe-
sze do Genewy, Tokio
i Nankinu.

Genewa, 24 września. (PAT) Poseł Stanów Zjednoczonych w Szwajcarii, Willson, wręczył we czwartek przed południem przewodniczącemu Rady Ligi Narodów p. Leroux notę sekreta-

rza stanu Stimsona, w której sekretarz Stimson oświadcza, że rząd amerykański przyłącza się całkowicie do stanowiska Ligi Narodów w sprawie załatwienia chińsko-japońskiego zatargu.

Nota zaznacza pozatem, iż rząd Stanów Zjednoczonych wysłał notę do rządów japońskiego i chińskiego, zredagowaną w podobnym sensie, jak apel przewodniczącego Rady, Leroux.

Deklaracja min. Lerroux
na Zgromadzeniu Ligi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 września. (B) Z Genewy donoszą: Na dzisiejszym Zgromadzeniu Ligi Narodów przewodniczący min. Titulescu zarządził przerwę nad raportami poszczególnych komisji, udzielając głosu prezesowi Rady Ligi, min. Lerroux, który złożył krótką i ogólnikową deklarację w sprawie konfliktu japońsko-chińskiego.

Deklaracja stwierdza, że toczą się w Radzie Ligi rozmowy z przedstawicielami Chin i Japonii, które prawdopodobnie doprowadzą do pomyślnego rezultatu.

Rada Ligi zamierza przedstawić Zgromadzeniu sprawozdanie o sytuacji, gdy tylko okoliczności na to pozwolą.

W odpowiedzi na to, przewodniczący Zgromadzenia Titulescu wyraził nadzieję, że Rada Ligi złoży jeszcze przed końcem sesji sprawozdanie na zgromadzeniu tak, aby mogło ono zająć stanowisko w sprawie konfliktu.

W każdej chwili oczekują nadejścia ścisłych instrukcji z Tokio.

W związku z tem w Sekretariacie Ligi obiega niesprawdzona dotychczas pogłoska, że stanowisko, zajęte przez Stany Zjednoczone, popierające całkowicie akcję Rady Ligi, skłoniło rząd japoński do ustępliwości.

==□==

Genewa, 24 września (PAT.) W kularach mówią, że na poufnym posiedzeniu Rady zdecydowano potwierdzić kompetencje komitetu Rady złożonego z przewodniczącego i przedstawicieli czterech państw, których narady odbywają się tylko na zaproszenie przewodniczącego.

Japonia obawia się wojny z Rosją.

Wsirzymanie marszu na Charbin?

Warszawa, 24 września. (G) Wiadomości jakie nadeszły do Londynu z Dalekiego Wschodu w ciągu dzisiejszego ranka brzmią uspokajająco.

Japończycy nakazali japońskiemu konsulowi przeprowadzić ewakuację kobiet i dzieci w japońskiej dzielnicy Charbinu, ale marszu na miasto nie kontynuują. Równocześnie

mieli Japończycy przerwać marsz w kierunku kolei wschodnio-chińskiej.

Powodem tego ostatniego kroku jest chęć uniknięcia zatargu z Moskwą, która wczoraj wyraźnie oświadczyła, że niemożliwe jest zajęcie tej kolei przez wojska japońskie. Wobec tego Japończycy zadowolili się narazie obsadzeniem pierwszej stacji kolejowej na linii kolei wschodnio-chińskiej położonej o kilka kilometrów na północ od Czansunu.

==□==

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

pasu złota; rządy te zrewidowały statut Banku Polskiego, czyniąc tę instytucję bardziej sprawna i ruchliwa, oraz świetnie rozwinęły działalność banków państwowych (tj. Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego) i kas oszczędności, uniezależniając w granicach możliwości polskie życie gospodarcze od kontroli kapitałów zagranicznych. Wówczas rządy te zwycięsko odparły napór stronnictw sejmokratycznych, wieńcząc swe zwycięstwo, uzyskaniem stałej i zdyscyplinowanej większości sejmowej.

I dlatego dzisiaj możemy przyglądać się ciężkim przejściom największych potęg europejskich z wygodnej pozycji widzów, wprawdzie współuczestniczących, ale bezpośrednio nie zainteresowanych w następstwach tragedii światowego liberalizmu.

Uchwały komitetu ekonomicznego.

Warszawa, 24 września. (PAT.) We czwartek dnia 24 b. m. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów Prystora posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów. Na posiedzeniu tem komitet ekonomiczny ministrów powziął uchwałę o normalizacji i racjonalizacji druków i wydawnictw państwowych oraz szereg uchwał dotyczących finansowania państwowej akcji pomocy dla bezrobotnych, która prowadzić będzie naczelny komitet do spraw bezrobocia.

Dlaczego pominięto dziennikarzy polskich?

Berlin, 24 września (PAT.) Syndykat Dziennikarzy Polskich w Berlinie wystosował wczoraj do nowego ambasadora francuskiego w Berlinie Francois Poncet pismo zawierające umotywowany protest przeciwko pominięciu wszystkich bez wyjątku korespondentów polskich przy zaproszeniu na konferencję prasową urządzoną 22 bm. przez ambasadora Francji dla prasy niemieckiej i przedstawicieli prasy zagranicznej.

ROZRUCHY MUZULMAŃSKIE W INDIACH.

Kaszmir, 24 września. (PAT.) Tłum uzbrojonych muzułmanów ustawił na ulicach barykady i zachowuje się zaczepnie wobec policji.

Rozruchy rozszerzyły się na Nantag, o 50 km. od Srinagar, gdzie tłum zaatakował patrol wojskowy. Wojsko odpowiedziało ogniem. Zabitych zostało 19 napastników.

Własna flota morska TO TWÓJ DOBROBYT

Wpłać do P. K. O. konto czekowe Nr. 1

1 złoty rocznie
otrzymasz legitymację
członka Komitetu Floty Narodowej.

GROŹNY POŻAR NA NALEWKACH.

Warszawa, 24 września. (G.) Dziś rano w olbrzymim budynku na Nalewkach wybuchł groźny pożar. W wielkim tym 4-piętrowym domu z dwoma oficynami mieści się gisernia, maszyna rotacyjna redakcji „Unser Ekspres”, składy papieru, farbiarnia itd. Pożar wybuchł w farbiarni, gdzie jeden z robotników zapalając w piecu, rzucił zapalniczkę na stos paków przesyconych benzyną i spirytusem. W chwili przybycia straży pożarnej cały budynek był już w płomieniach. Z powodu gęstego dymu, strażacy musieli pracować w maskach. Straty spowodowane pożarem wynoszą kilkaset tysięcy zł.

Co będzie podstawą rozmów berlińskich.

Berlin, 24 września. (PAT.) Jako podstawę do rokowań w Berlinie między Francją i Niemcami — jak się dowiaduje „Frankfurter Ztg.”

przygotowany został w Paryżu memoriał, zawierający przedewszystkiem francusko-niemiecki program gospodarczy.

Najważniejsza propozycja dotyczy utworzenia francusko-niemieckiego sta-

lego komitetu, złożonego z 40-tu członków.

M. in. reprezentowani mają być refferenci odpowiednich ministerstw francuskich i niemieckich.

Komitet ten składać się będzie z pięciu komisji: 1) komisja robót publicznych, która będzie mogła być podjęta wspólnie przez Francję i Niemcy a na pewnych warunkach i na zamówienia

drugich krajów; 2) komisji transportowej, przewidującej współpracę linii morskich oraz napowietrznych; 3) komisji handlu, mającej zbadać przede wszystkim skutki istniejącego niemiecko-francuskiego traktatu handlowego; 4) komisji przemysłowej; 5) komisji finansowej, zajmującej się rozdziałem francuskich kapitałów w niemieckich przedsiębiorstwach i odwrotnie.

Kuomintang wzywa do walki z najeźdźcą.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 września. (G.) Donoszą z Szanghaju:

Chiny w trzeciej nocy wystosowanej, jak wczoraj donosiliśmy, do rządu tokijskiego domagają się ostro natychmiastowego wycofania wojsk japońskich z Mandżurii, ewakuowania okupowanych obszarów i odszkodowania.

Stanowisko, rządu nankińskiego znalazło żywy oddźwięk w opinii mas chińskich. Wczoraj w szeregu miast chińskich odbyły się burzliwe zebrania na których domagano się mobilizacji przeciw Japonii.

Komitet wykonawczy Kuomintangu

ogłosił odezwę, w której wzywa wszystkie stronnictwa chińskie do udzielenia poparcia przeciw najeźdźcom.

Szef rządu kantońskiego oświadczył, że udzieli wszelkiej pomocy swym dawnym wrogom z Nankinu, (t. j. rządowi Czang-Kai-Szeka).

Podobno

rząd chiński zwrócił się do Sowietów z prośbą o interwencję w konflikcie. Karachan, zastępca komisarza ludowego do spraw zagranicznych wyjechał do Mandżurii.

Decydujące narady w Tokio.

Jak zakończy się konflikt między rządem a tajną radą.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 września. (G.) Według doniesień z Japonii w Tokio rozgrywa się niesamowity dramat. Z jednej strony rząd japoński, który widzi groźbę rozpetania burzy na Dalekim Wschodzie dąży do wstrzymania ofensywy w Mandżurii, z drugiej strony, zaś tajna rada w której przewagę ma wojsko, zmierza do ostatecznego załatwienia sprawy Mandżurii bez oglądania się na niebezpieczeństwo.

Rząd japoński obawia się wywołać wojnę z Rosją, a przytem obawia się

również Ameryki. Wczoraj do późnej nocy i dziś od samego rana toczyła się narada tajnej rady i gabinetu japońskiego.

Po tej naradzie rząd japoński wydał wojskom z Mandżurii rozkaz aby wstrzymały marsz na Charbin.

Tokio, 24 września. (PAT.) Na dziś zwołane zostało posiedzenie Rady ministrów w celu rozpatrzenia projektu odpowiedzi na interwencję Ligi Narodów. Przypuszczają, iż decyzja gabinetu będzie ogłoszona dzisiaj wieczorem.

Jak Japończycy gospodarują w zdobytym Mukdenie.

Berlin, 24 września (PAT.) Tutejsza sekcja Kuomintangu otrzymała z Chin następujący telegram:

Trzech obywateli amerykańskich z Ameryk. Towarzystwa Handlu Tytoniem zostało zabitych przez żołnierzy japońskich w Mukdenie. Władze japońskie mianowały burmistrzem Mukdenu pułkownika, który zawsze występował dotychczas za wojną z Chinami. Zmusza on ludność do udzielania pomocy Japończykom.

Na wszystkich szyldach ulicznych

zmieniono napisy chińskie na japońskie. Lotnicy japońscy rzucili bomby w okolicy Sin-Hung-Den i Dacuran i strzelali z karabinów maszynowych do ludności zebranej.

Flota japońska zebrała się w Nagasaki i oczekuje rozkazu do odplynięcia. Równocześnie odjechały z Daira"nu wielkie jednostki marynarki wojennej do Tientsinu i Tsing-Tau. Chińska policja w Czang-Czun została aresztowana.

Z ostatniej chwili.

Japonia dalej milczy.

W Genewie nie doczekano się depechy z Tokio.

Genewa, 24 września. (PAT.) W ciągu dnia dzisiejszego przewodniczący Rady Ligi oraz czterej członkowie Rady, zaproszeni przez niego, mianowicie przedstawiciele Anglii, Niemiec, Francji i Włoch, naradzali się nad sprawą zatargu chińsko-japońskiego. Pozostawali oni w kontakcie z tutejszymi przedstawicielami dwóch państw powaśnionych. Tymczasem napływały nowe telegramy, dotyczące położenia w Mandżurii.

O godz. 19.20 w gabinecie sekretarza generalnego Ligi zebrała się Rada na posiedzenie poufne. Na zebraniu

tem, które trwało trzy kwadranse, sprawy nie posunięto naprzód, gdyż przedstawiciel Japonii pozostaje w dal szym ciągu bez ściślejszych instrukcji swego rządu.

Na posiedzeniu tem postanowiono wysłać depechę do rządu Stanów Zj., co pozostawiono tutejszemu przedstawicielowi Stanów Zj.

Depesza przyjmuje do wiadomości telegram sekretarza stanu spraw zagr. w Waszyngtonie, otrzymany dziś w nocy. Depesza, którą Rada dziś wieczorem wysłała, nie zawiera żadnych propozycji, będzie tylko stwierdze-

niem że rząd Stanów Zj. i Rada działają jednomyślnie i równolegle w sprawie wypadków w Mandżurii.

TELEGRAM RZĄDU CHIŃSKIEGO.

Genewa, 24 września. (PAT.) Rząd nankiński potwierdza telegram z apelem, skierowanym doń przez Radę Ligi.

Telegram zawiera treść rozkazu, wydanego żołnierzom chińskim, aby nie odpowiadali na prowokacje oddziałów japońskich.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA W BERLINIE.

Berlin, 24 września. (PAT.) Konflikt japońsko-chiński w Mandżurii znalazł swoje echo w zachowaniu się studentów japońskich i chińskich w Berlinie.

W trzech restauracjach chińskich zawieszono plakaty przez studentów chińskich plakaty zawiadamiające, że studenci japońscy nie będą mogli odtąd korzystać z tych lokalów. Niemiecka policja polityczna wydała właścicielom restauracji polecenie usunięcia tych plakatów.

Zarządzenie to wywołało w kołach studenckich wielkie wzburzenie. Studenci chińscy postanowili bojkotować restauracje dopóty, dopóki nie zastosują się one do ich żądań. Właściciele restauracji zwrócili się o interwencję do poselstwa chińskiego, które uznało się niekompetentnym w tej sprawie. Zatarg trwa dalej.

BAISSA NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ.

Nowy Jork, 24 września. (PAT.) Na wszystkich giełdach zaznaczyła się zniżka wszystkich niemal walorów. Niektóre akcje straciły do 10 punktów, anulując w rezultacie niemal całkowicie wczorajszą zwyżkę.

Zgóra trzy miliony akcji zmieniły właścicieli!

Dewizy angielskie notowano przy zamknięciu giełdy 3.83, dewizy skandynawskie mają tendencję słabą, co było wyrazem wątpliwości niektórych kół co do utrzymania ich złotego parytetu.

CURTIUS WRÓCIŁ DO BERLINA.

Berlin, 24 września. (PAT.) Minister spraw zagr. Rzeszy dr. Curtius powrócił dziś po południu z Genewy do Berlina.

CO BĘDZIE TEMATEM KONFERENCJI W BIAŁYM DOMU.

Waszyngton, 24 września (PAT.) Urzędowe zaproszenie premiera Laval'a do odwiedzenia Stanów Zjednoczonych będzie doreczone ambasadorowi francuskiemu, jeżeli w międzyczasie rząd francuski zawiadomi że aprobuje tę podróż.

Sekretarz stanu Stimson oświadczył, że pragnie żywo przybycia premiera Laval'a dla omówienia przez niego zagadnień światowych z prezydentem Hooverem.

Stimson dodał, że niema żadnego ograniczenia dla spraw, które miałyby być z korzyścią omówione. Według ogólnego przekonania, rozbrojenie, długi międzynarodowe i problemat złota będą przedmiotem omawianych kwestyj.

REKAWICZKI -- BERTA STARK

skórzane fantazyjne Zł. 7.50

HOTEL GEORGE'A.

Zagranica pełna podzwu dla mocnych podstaw polskiej waluty.

Paryż, 24 września. (PAT) Prasa za mieszcza szereg telegramów z Polski, donoszących o spokojnym nastroju giełdy warszawskiej, na której w obrotach nie daje się prawie odczuwać wpływ spadku funta.

„Temps” zaznacza, że wbrew temu, co miało miejsce w innych państwach, giełda warszawska nie została zamknięta i dalej funkcjonuje regularnie.

To samo pisze „L'Information”, podkreślając, że kurs złotego nie zachwiał się, co dowodzi, że Bank Polski posiada dostateczne pokrycie dla zapewnienia stabilizacji waluty krajowej. Dziennik zaznacza, że polski rynek pienią-

ny nie uległ żadnym niepokojącym wahaniom.

Warszawa, 24 września. (G) Na giełdzie warszawskiej, pod wpływem wiadomości z giełd zagranicznych, rozpoczęto dziś zwykle transakcje funtem angielskim po kursie 37 zł., a więc o 6.40 zł. niższym od kursu przed załamaniem się. W obrotach prywatnych żądano za funta 37.5 zł. Kurs dolara bez zmiany 8.91 zł. Panuje ogólne przekonanie, że zarówno kurs funta angielskiego jak kursy dewiz i walut skandynawskich zostaną obniżone o 10 do 20 proc.

Co będzie przedmiotem obrad pierwszego dnia sesji sejmowej.

Warszawa, 24 września. (B.) Pomimo że sesja sejmowa została już zwołana, w gmachu sejmu panuje narazie jeszcze spokój. Nie odbyło się dotąd jeszcze żadne posiedzenie klubowe.

Klub BBWR. zwołał plenarne posiedzenie klubu na 1 października godz. 10 rano, 30 bm. odbędzie się posiedzenie prezydium klubu, na którym zapadną decyzje co do ustalenia kandydatur na stanowiska dwóch wiceprezesów klubu BBWR. na miejsce śp. pos. Hołównki i min. Jędrzejewicza.

Kluby opozycyjne: Klub Ludowy, PPS., Ch. D. i NPR. odbędą swe posiedzenia w dniach 29 i 30 bm.

W godzinach popołudniowych marszałek sejmu wyznaczył termin pierwszego plenarnego posiedzenia sejmu.

Pierwsze posiedzenie odbędzie się 1 października o godz. 4 popoł.

Na pierwszym punkcie porządku dziennego znajduje się wybór dwóch wicemarszałków sejmu, na drugim pierwsze czytanie szeregu przedłożeń rządowych. Do chwili obecnej żadne jeszcze projekty rządowe do łaski marszałkowskiej nie wpłynęły.

Warszawa, 24 września. (B.) Dziś rano powrócił do Warszawy z Wilna marszałek senatu p. Raczkiewicz i wydał natychmiast odpowiednie polecenia poczynienia przygotowań w związku z rozpoczynającą się w przyszłym tygodniu sesją budżetową izb ustawodawczych.

W godzinach przedpołudniowych marszałek sejmu p. Świtalski odbył konferencję z prezesem klubu BBWR. pułk. Sławkiem i wicemarszałkiem sejmu pos. Carem.

Marszałek Świtalski wysłał dziś przed południem do przewodniczących wszystkich klubów poselskich okólnik, w którym zawiadamia, że ze względów oszczędnościowych i ze względu

na redukcję personelu odtąd nie będą rozsyłane zawiadomienia o terminach posiedzeń sejmu i komisji sejmowych do poszczególnych posłów do domu, lecz o terminach tych zawiadamiane będą jedynie kluby poselskie.

W Anglii zaczynają się rozruchy bezrobotnych.

8 tysięcy robotników stoczyło w Liverpoolu walkę z policją.

Londyn, 24 września. (PAT.) W dniu wczorajszym w kilku miastach prowincjonalnych odbyły się demonstracje bezrobotnych.

W Liverpoolu demonstrowało 8000 robotników, którzy zaatakowali policję, zostali jednak rozprószeni.

W Glasgowie odbył się pochód 6000 bezrobotnych, w Birmingham 6000.

13 MILJONÓW FUNTÓW DLA BEZROBOTNYCH.

Londyn, 24 września. (PAT.) Dziś ogłoszony został dodatkowy preliminarz budżetowy w wysokości 20.700 tys. funtów, z czego 13.700 tys. przeznaczonych jest na cele świadczeń dla bezrobocia, 7 milionów zaś na dodatkowe kredyty na fundusz drogowy.

pierwszych wiadomościach, nadeszłych z Anglii, uległa b. znacznemu uspokojeniu. Rząd postanowił otworzyć giełdy pieniężne. Mimo to wielkie banki i stowarzyszenia finansowe postanowiły utworzyć konsorcjum rozporządzające jednym miliardem kapitału, który w razie potrzeby podtrzyma kurs franka belgijskiego.

SYTUACJA NA GIEŁDZIE LONDYŃSKIEJ.

Londyn, 24 września. (PAT.) Giełda dzisiejsza była ożywiona. Akcje poszły w górę. Angielskie obligacje państwowe pozostały bez zmiany. Waluty notowano w południe: dolar 3'97 — 4'02, franki 100— 102, guldeny 9'50 — 10, marki 17 — 18. Funt wykazuje na ogół lekką tendencję zniżkową. Stopa procentowa Banku Angielskiego nie uległa zmianie.

Od waluty złotej do srebrnej?

Narady rzeczoznawców walutowych w Londynie.

Londyn, 24 września. (PAT.) Trzej rzeczoznawcy, mający za zadanie rozważenie zagadnienia waluty angielskiej, holenderskiej i amerykańskiej, odbyli dziś zebranie celem omówienia kwestii srebra.

Rzeczoznawcy ci stanowią prywat-

ną komisję wyłonioną przez międzynarodową izbę handlową w związku z propozycją zwołania światowej konferencji w sprawie pieniądza

Komisja przedstawi sprawozdanie międzynarodowej Izbie handlowej mającej swoją siedzibę w Paryżu.

5 haseł wyborczych Labour-Party.

Londyn, 24 września. (PAT.) „Daily Herald” podaje, iż rozpoczynający się w dniu 5 października b. r. kongres Labour Party, wobec ewentualności wyborów, uchwali platformę, która — według dziennika — obejmować będzie pięć następujących punktów:

1) Wrogie stanowisko wobec cel pro-

tektynnych, 2) publiczna kontrola banków oraz uregulowanie finansów, 3) plan rekonstrukcji przemysłu i rolnictwa, 4) zniesienie odszkodowań i długów wojennych w drodze porozumienia międzynarodowego, i 5) naleganie w tej samej drodze na jak najszybsze rozbrojenie.

Szwecja podnosi stopę dyskontową.

Giełda berlińska nadal nie notuje dewiz.

Sztokholm, 24 września. (PAT.) Bank narodowy Rigsbank podnosi z dniem 29 b. m. stopę dyskontową do 6 proc.

Berlin, 24 września. (PAT.) Biuro Wolffa donosi, że przez cały tydzień giełda berlińska nie będzie notowała ani papierów wartościowych, ani dewiz. Wolny handel papierami warto-

ściowymi i dewizami jest wzbroniony. Kursy dewiz są ustalone przez Bank Rzeszy. Notowania na giełdzie metalowej rozpoczną się z dniem 24 b. m.

W OBRONIE FRANKA BELGIJSKIEGO.

Bruksela, 24 września. (PAT.) Pani-

IZBA GMIN PRZYJĘŁA USTAWY FINANSOWE.

Londyn, 24 września. (PAT.) Izba gmin przyjęła w drugim czytaniu ustawy finansowe 277 głosami przeciw 238.

KRYZYS FINANSOWY NA PIĘKWSZYM PLANIE.

Genewa, 24 września. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu drugiej komisji Zgromadzenia Ligi Narodów, przedstawił w. Brytanii sir Salter domagał się od Ligi Narodów poświęcenia całej uwagi obecnemu kryzysowi finansowemu.

GOTOWI POPRZEC KAŻDY RZĄD.

Londyn, 24 września. (PAT.) Przewodniczący Związku angielskich Izb handlowych sir William Lees oświadczył, że związek gotów jest poprzeć każdy rząd, który obowiązałby się zorganizować system finansowy, któryby umożliwił stałe stosunki z zagranicą

PODZIĘKOWANIE.

Przyjaciółom, Kolegom i Znajomym ś. p. inż. Józefa Jaskolskiego, którzy tyle życzliwości i współczucia okazali mi w czasie choroby a nam po bolesnej stracie, jak również Pol. Tow. Politechnicznemu, Pol. Tow. Ekonomicznemu, Kołu Lwowskiemu Stronnictwa Narodowego, Stowarzyszeniu Asystentów Politechniki Lwowskiej, Redakcji „Kurjera Lwowskiego” i Redakcji Czasopisma Technicznego, JWP. Prof. Dr. R. Renckiemu i JWP. Dr. E. Stefkowi, składają serdecznie „Bóg zapłać” 4467

Żona, Dzieci, Rodzina.

Coraz większy chaos gospodarczy w Niemczech

Rząd od dwóch dni zajęty wyłącznie skutkami kryzysu w Anglii.

Berlin, 24 września. (PAT.) Koła niemieckie oczekują z niepokojem dalszego rozwoju sytuacji w Anglii. Eksporterzy niemieccy nie na jednym rynku międzynarodowym będą musieli stoczyć walkę ze wzmożoną konkurencją angielską, przyczem spadek kursu funta wpłynie na sam rynek angielski po ewentualnym wprowadzeniu tam cel ochronnych.

Pannie przekonanie, że

kryzys finansowy w Anglii musi się odbić ujemnie na handlu zagranicznym Niemiec

choćby z tego powodu, że Wielka Brytania jest najważniejszym odbiorcą Rzeszy. Wyróż towarów niemieckich do Anglii osiągnął w ubiegłym roku wartość 1200 milionów marek.

W. Brytania jest jednocześnie najgroźniejszym konkurentem Niemiec na węglowym rynku światowym. Gdyby rząd angielski rzeczywiście miał zamiar znieść dawny parytet funta i oprzeć walutę na niższej podstawie, to należy się liczyć z tem, że poziom cen angielskich znacznie spadnie. O ile pła ce zarobkowe nie wzrosną w tej samej

proporcji, to przemysł angielski może się stać dla przemysłu niemieckiego niebezpiecznym konkurentem.

Dzienniki popierające ciężki przemysł domagają się gwałtownie znacznej obniżki płac zarobkowych w Niemczech, aby móc utrzymać eksport na dotychczasowym poziomie.

Jedynie co Niemców pociesza

to pewność, iż katastrofa angielska nie może zmusić wierzycieli angielskich do wycofania swych wkładów. Podnoszą się głosy, aby wyzyskać obecny niski kurs funta i już teraz rozpocząć spłatę długów angielskich, których termin upływa dopiero za pięć miesięcy.

Niemiecki przemysł cukrowniczy finansowany dotychczas przez wielkie banki brytyjskie, będzie zmuszony wobec zmiany stosunków

ogłądać się za innymi źródłami kredytu

na warunkach o wiele gorszych.

Bezpośrednie szkody dla gospodarstwa niemieckiego mogą również powstać z tego powodu, że w rozmaitych obrotach towarowych zagranicznych, kalkulacja prowadzona była dotych-

czas przeważnie w funtach angielskich.

Berlin, 24 września. (PAT.) Ze względu na wypadki angielskie odłożono obrady gabinetu Rzeszy nad kwestią kredytów gospodarczych, wylania się bowiem kwestia czy wobec niejasnej sytuacji międzynarodowej, wskazane jest opracowywanie już teraz programu reformy gospodarczej obliczonego na szereg miesięcy.

Podobno dekrety już wydane mają być ponownie rozpatrzone.

Rząd Rzeszy zajmuje się w ostatnich dniach wyłącznie sprawą w jakiej mierze ustawy walutowe parlamentu angielskiego wpłyną na sytuację w Niemczech i jakie środki ochronne rząd niemiecki będzie musiał ewentualnie podjąć.

Projekt dostosowania kursu marki do kursu funta, to jest ogłoszenie dewaluacji marki tymczasem o około 20 proc. uważany jest dotychczas za niewskazany z rozmaitych powodów, przede wszystkim dlatego, że rząd niemiecki nie ma żadnych danych czy Anglia obniży rzeczywiście kurs funta o 20 proc.

Kronika telegraficzna.

Posiedzenie Rady Banku Polskiego. Dziś odbyło się pod przewodnictwem dyrektora Banku Polskiego p. Wróblewskiego posiedzenie Rady Banku Polskiego. Rada wysłuchała sprawozdania Dyrekcji o położeniu gospodarczym i finansowym kraju.

Dziennikarze bułgarscy przybywają do Polski. 30 b. m. przybywa do Polski pierwsza wycieczka dziennikarzy bułgarskich. Dziennikarze bułgarscy będą gośćmi organizacji dziennikarskich w Polsce.

2. p. Strzelców podhalańskich w Sanoku obchodził ostatnio w rocznicę krwawych bojów stoczonych w roku 1920 z bolszewikami, swoje święto pułkowe. Z okazji święta p. Marszałek Piłsudski nadesłał gratulacyjną depeszę.

Wstrzymanie eksmisyj

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 września. (G) W najbliższych dniach ukazać się ma rozporządzenie Ministerstwa Sprawiedliwości o wstrzymaniu eksmisyj na okres zimowy. Eksmisje mają być wstrzymane z dniem 15 października.

Sytuacja teatralna w Warszawie.

Warszawa, 24 września (PAT.) Zebranie zespołów Teatru Narodowego i Letniego uchwaliło zwrócić się do prezydium miasta z prośbą o prowadzenie nadal teatrów miejskich w zarządzie miasta lub oddanie miejskich teatrów dramatycznych zrzeszeniu artystów by tego zespołu.

W Teatrze Wielkim zawiązało się zrzeszenie artystów opery. Do Zarządu weszli pp. Dobosz, Freszel, Mossoczy i dyr. Popławski, którego jednomyślnie obrano kierownikiem artystycznym zrzeszenia. Zarząd złożył w magistracie ofertę na prowadzenie opery w sezonie bieżącym. Zarząd Zrzeszenia wysunął koncepcję zakupu przez magistrat pewnej ilości przedstawień operowych.

Przesyłki do komitetów bezrobocia wolne od opłaty.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 września. (B). Minister poczty i telegrafów zwolnił od opłaty pocztowej całą korespondencję wpływającą i wychodzącą z Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia, oraz Komitetów wojewódzkich i lokalnych. Temsamem korespondencja prywatna jak również przesyłki skierowane do jednego z tych komitetów, będą zwolnione od opłat pocztowych. Zarządzenie to obowiązuje od 1 października.

Wyniki centr. wojskowych zawodów lotniczych.

Warszawa, 24 września (PAT.) — Wczoraj, w kasynie 1 pułku lotniczego odbyło się uroczyste zamknięcie centralnych wojskowych zawodów lotniczych. Szef departamentu aeronautycznego płk. Rayski ogłosił kolejność zdobytych miejsc przez zawodników, wręczając im nagrody.

Pierwsze miejsce zdobyli podpor. obs. Jarząbek i sierżant - pilot Marciński, drugie miejsce podpor. obs. Jakuszewicz i plut. - pilot Kuszczyński, trzecie por. obs. Kubieniec i sierżant-pilot Simiński.

Załoga, która zdobyła pierwsze miejsce, otrzymała oprócz nagrody indywidualnej, nagrodę przechodnią dla swojej eskadry w postaci srebrnego orła rozpiętego. Nagroda ta, po trzykrotnym zdobyciu pierwszego miejsca w zawodach centralnych, w okresie sześciu lat przypadnie na własność eskadrze zwycięskiej załogi.

Z DNIA.

WYMIANA INFORMACJI ZBROJENIOWYCH Z ZSSR.

Warszawa, 24 września. (PAT) Dn. 23 b. m. nastąpiła między rządami polskim i ZSSR wymiana informacji o stanie zbrojeń obu państw w związku z pracami przygotowawczymi do powszechnej konferencji rozbrojeniowej.

NOWY PRZEDSTAWICIEL CHIN W POLSCE.

Szanghai, 24 września. (PAT) Rząd chiński mianował p. Wang-Kuang-Ki posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym Chin na Polskę i Czechosłowację z siedzibą w Warszawie.

NIEUZASADNIONE OBawy APLIKANTÓW SADOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 września. (B) Minister Sprawiedliwości przyjął ostatnio przedstawicieli Rady naczelnej Związku Zrzeszeń aplikantów zawodów prawniczych, którzy interwenjowali u p. ministra w związku z pogłoskami o zamierzeniu skasowania etatów aplikantów sądowych.

P. minister zapewnił delegację, że aplikanci, posiadający obecnie etaty, w żadnym razie nie będą ich pozbawieni.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy pospieszili z oddaniem ostatniej posługi ś. p. Matce mojej, Kamili Grekowiczowej, oraz z wyrazami współczucia dla rodziny, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie. W szczególności dziękuję gorąco Ks. Katechecie Piotrowi Świerzce, Tow. Dziennikarzy Pol., Syndykowi Dziennikarzy Pol., Redakcjom dzienników, Związkowi Pracy Obyw. Kobiet, Związkowi organizacji opieki nad emigrantami, Komitetowi im. M. Konopnickiej i in., Dr. Władysławowi Ciepeliowskiemu za najtroskliwszą, prawdziwie przyjacielską opiekę lekarską w czasie choroby ś. p. Matki, Siostrą Zakonu Św. Józefa S. Marcelinie i S. Filomenie za fachową, z poświęceniem wykonywaną pielęgnację, oraz aptekarzowi p. Henrykowi Bładzińskiemu za życzliwą pomoc, składam serdeczne „Bóg zapłać“.

Michalina Grekowicz-Hausnerowa
z siostrami.

Kapelusze męskie „ANDRÉ”

najtaniej obecnie pl Marjański 3.

Międzynar. Trybunał dziennikarski.

W otwarciu Trybunału weźmie udział Briand i szereg ministrów spraw zagranicznych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 września. (B) W dn. od 12 do 16 października r. b. obradować będzie w Hadze ósma sesja komitetu wykonawczego międzynarodowej organizacji dziennikarskiej F. I. de J. W programie sesji przewidywane jest uroczyste otwarcie w pałacu pokoju międzynarodowego trybunału dziennikarskiego.

Na akt ten zostali zaproszeni ministrowie spraw zagranicznych tych państw, których organizacje dziennikarskie należą do F. I. de J., a więc i min. Zaleski. Przewodniczyć będzie min. Briand.

Poza tem porządek dzienny przewiduje sprawy organizacyjne, oraz debatę nad zagadnieniem międzynarodowej legitymacji dziennikarskiej.

Słowa prawdy pod adresem Litwy.

Zakończenie dyskusji przed trybunałem haskim.

Haga, 24 września. (PAT) W rozprawie, toczącej się przed Stałym Trybunałem sprawiedliwości, który ma orzec, czy Litwa jest zobowiązana do nawiązania komunikacji kolejowej z Polską, replikował delegat polski p. Mrozowski, zbijając wywody delegatów litewskich.

Delegat Polski przypomniał słowa

min. Zaleskiego, wypowiedziane w Genewie, że Litwa zawdzięcza Polsce otrzymanie niepodległości, gdyż w razie klęski polskiej w r. 1920, przedstawiciel Litwy nie byłby tu obecny.

Na tem Trybunał zamknął posiedzenie, rezerwując sobie postawienie dodatkowych pytań. Dyskusję można uważać za zakończoną.

Trup żołnierza w lesie.

Zwierzęta rozszarpały zwłoki samobójcy.

Stanisławów 24 września.

Dnia 23 bm. znaleziono w lesie gminnym w Pobereżu kości ludzkie. Stwierdzono, że trup leżał w lesie od miesiąca, a

zwierzęta dzikie rozszarpały go.

W pobliżu kości znaleziono mundur wojskowy, bagnet i pistolet, przyczem ustalono, że mundur jest własnością Jana Puchały strzelca 48 pp., który dnia 12 sierpnia br. skradł pistolet na szkodę porucznika Motki i zdezerterował.

Puchała popełnił prawdopodobnie sa-

mobójstwo. Na miejsce wyjechała komisja sądowo - lekarska oraz żandarmeria wojskowa.

JAKĄ POGODĘ BĘDIEMY MIELI DZISIAJ.

Warszawa, 24 września. (Tel. wł.) Komunikat Państw. Instytutu Meteor. Przepuszczalny stan pogody w dniu 25 b. m.: W Małopolsce Wschodniej pogoda zmienna, z przelotnymi opadami. Miejscami możliwy śnieg. Chłodno. Temperatura około 8 st. Najpierw słabe wiatry zachodnie, potem porywiste północno-zachodnie.

Za kulisami wizyty Laval'a i Brianda w Berlinie.

Poniżej zamieszczamy korespondencję redaktora politycznego „Le Matin” p. Juliusza Sauerweina na temat zapowiedzianej na ostatnie dni bieżącego tygodnia wizyty premiera Laval'a i ministra Brianda w Berlinie.

Jules Sauerwein — należący do najbliższego otoczenia politycznego ministra Brianda ujmuje problem zbliżenia francusko - niemieckiego w sposób zgoła nieoczekiwany.

Paryż, we wrześniu.

Jestem przekonany, że w żadnym kraju nie śledzi się z tak wielkim zainteresowaniem wszystkich zmian, zachodzących w stosunkach francusko-niemieckich, jak w Polsce.

Każde napięcie stosunków pomiędzy Francją a Niemcami wytworzyłoby dla Polski sytuację niedogodną, — powiedziałbym nawet: — niepokojącą. Oznaczałoby bowiem, iż wytworzył się w Europie taki stan rzeczy, który pozwolił Niemcom na znalezienie podstawy do przeciwstawienia się autorytetowi moralnemu i materialnemu Francji.

Pozatem zaś wszelkie tarcia na dłuższą metę pomiędzy dwoma wielkimi narodami prowadzi z konieczności do konfliktów. A któż barcziej, niż Polska, ma prawo być wrogiem wszelkich konfliktów? — Polska, której długiego jeszcze potrzeba okresu spokoju, aby wzrosła w siłę we wszystkich dziedzinach.

Istnieje jeszcze inny pogląd. Reprezentuje go znaczna mniejszość opinii polskiej, która w trosce patriotycznej obawia się zbytniego zbliżenia Francji i Niemiec, suponując, że w tym wypadku może nadejść dzień, kiedy Francja poświęci sprawy polskie dla swoich interesów i użyje ich jako obiektu targów politycznych. Nie muszę chyba do dawać, że taki sąd — to niedocenywanie lojalności mojej ojczyzny, Francja nie należy do tych, dla których przyrzeczenia są świstkami papieru!

Na zdarzenia takie, jak wizyta francuskich mężów stanu w Berlinie, wynikające z niej rokowania i — może — utworzenie stałej komisji francusko-niemieckiej, winna opinia polska spoglądać zupełnie innymi oczami. Przede wszystkim są to zaledwie wstępne kroki, przy których i tak potykać się trzeba o tysiączne przeszkody. Nawet zwolennicy tego spotkania nie mogli nie zauważyć w ciągu ostatnich miesięcy, jak dalece żywiołowe reakcje narodu niemieckiego stają w poprzek ich usiłowaniom. Nie trzeba zapominać, że ma się do czynienia z narodem, który, mimo swego zmysłu przedsięwzięcia i pracy, musi oglądać swoje najwyższe ambicje i najpiękniejsze sny o potęgę — w ruinach. Z każdym rokiem, z każdym miesiącem rozpacz ogarnia coraz szersze masy narodu niemieckiego.

Wszystko to jest bardzo tragiczne. — to prawda. Ale prawdą jest również, że naród niemiecki lubi cierpienie swoje wyrażać wściekłością i to jest najistotniejszą cechą jego charakteru. Nigdy się nie skruszy do tego stopnia, by przyznać, że był w błędzie i że nieszczęścia jego są prostym skutkiem megalomanii w polityce, uprawianej z zacietością w dziedzinie interesów państwowych i nawet osobistych. Wina zwała się zawsze na innych. „Inny” — to dla Niemców zawsze... Francja.

Oto, co najbardziej utrudnia akcję zbliżenia.

Można oczekiwać od Francji, że powodowana uczuciem ludzkim z jednej strony, z drugiej zaś rozumem stanu, zechce uczynić pewne poświęcenia i podać rękę niedawnemu wrogowi, ażeby go powstrzymać od stoczenia się na dno upadku. Trudno jednak byłoby wymagać od niej, ażeby powierzyła swoje oszczędności krajowi, który tyle już pochłonił miliardów, — krajowi, w którym 9 milionów wyborców i wyborczyń wyobraża sobie, iż

jestemy jeszcze w tym okresie, kiedy Niemcy mogą czegoś żądać, bijąc pięścią w stół.

Niektóre znane nam wystąpienia dyplomatyczne w Genewie są przecież tylko lekkim refleksem panujących w Niemczech nastrojów. Dr. Curtius, — słaby i przez własne stronnictwo zwalczany minister, — jest przecież tylko dalekim i stłumionym echem wybryków niemieckiej opinii. Bezpośrednio po przyjeździe do Genewy występuje z aktem wielkiej polityki: — robi koncesję dla opinii francuskiej i wyrzeka się całkowicie unii celnej austro-niemieckiej, rezygnując w ten sposób wogóle z ostawionego „Anschlusu”. Decyduje się na ten krok, bo jednak są w Niemczech jeszcze ekonomiści, bankierzy i trzeźwi politycy, którzy twierdzą, iż należy zbliżyć się do Francji i dać jej dowody rozsądku politycznego.

Myśl przewodnią tego kroku da się ująć w kilku słowach: — „zanim jeszcze orzeczone będzie, czy słuszność jest po naszej stronie, czy też jesteśmy w błędzie, — odstępujemy od projektu, który alarmuje Francję, gdyż Francja jest nam potrzebna i pragniemy z nią stosunków przyjaznych”.

W odpowiedzi na to w Niemczech, ze zwykłą głupotą i brutalnością, szaleć zaczynają namiętności nacjonalistyczne. Dr. Curtius przez setki dzienników okrzyczany zostaje zdrajcą. Zdjęty strachem, podczas debaty generalnej na Zgromadzeniu Ligi Narodów podkreśla to, co uczynił dobrego, przed stawiając ostro i nieprzychylnie dla tezy francuskiej swoje postulaty rozbrojenkowe.

Z tych prostych przykładów widać, jak daleka jest jeszcze droga do porozumienia francusko - niemieckiego na szerokiej płaszczyźnie gospodarczej.

Pewne grupy ludności obu państw dążyłyby się z łatwością zbliżyć. Można zauważyć skłonności do porozumienia wśród artystów, ludzi nauki, a przede wszystkim wśród ludzi interesu, zwłaszcza jeśli mają na oku jakiś wspólny przedmiot zainteresowań. Ale zbliżenie Francuza i Niemca niezależnie od ich zainteresowań zawodowych — nie wydaje mi się rzeczą łatwą do przeprowadzenia.

I może dlatego program rozmów berlińskich kurczy się stale. Teraz już mówi się o tem, że przedewszystkiem trzeba będzie rozważyć zagadnienie

wygasających za pół roku kredytów i utworzenia komisji mieszanej dla uzgodnienia zasad współpracy przemysłowej i finansowej obu państw. O przemyśle powiedzieć można, że te jego gałęzie, które mają w tem interes, już ze sobą współpracują; — co zaś dotyczy banków, to istnieje ze strony francuskiej wyraźna niechęć do angażowania się. Kapitały francuskie już są uwięzione bądź w Anglii, bądź w bankach angielskich w innych krajach łączną sumę 40 miliardów fr. franc. Część tej kwoty jest obecnie unieruchomiona zupełnie. Czyż wobec tego można przypuszczać, że instytucje kredytowe francuskie, z obawą śledzące wszystkie odruchy rynku angielskiego, zechcą powiększać ryzyko, nawet wówczas, gdyby im w drodze najsubtelniejszego rozumowania zdołano dowiedzieć, że to właśnie jest szczytem mądrości?...

Moga więc sprzymierzeńcy nasi być pewni, że rozmowy berlińskie będą obejmowały zakres minimalny. Doprawdy, — gdyby się dało zrezygnować z tej wizyty, — uczyniłoby się to z przyjemnością. Ani z jednej, ani z drugiej strony wiele sobie po tem wszystkim obiecywać nie można.

Zarówno w Polsce, jak i w Czechosłowacji rozumuje się zbyt trzeźwo, aby się radować z tego niepowodzenia. Przecież skromne środki, podejmowane przez polityków w chęci zażegnania kryzysu, który dławicie może świat jeszcze przez miesiące, a może przez lata całe, — są naprawdę śmieśniewnie niedostateczne.

Kto wie, czy nie trzeba będzie zmienić porządku gospodarczego i społecznego? Jaką drogą pójdzie Europa? Ku bolszewizmowi — czy ku faszynomowi? Czy system kapitalistyczny nie będzie musiał ulec głębokim przemianom?

Tyle pytań — i to pytań tak przerażających. Nie trzeba się zbyt wniebiać, ażeby dojść do przeświadczenia, że panowie Bruening i Laval, Curtius i Briand nie znajdą na nie odpowiedzi w Berlinie w ciągu 48 godzin, jeżeli... wogóle starczy im odwagi na to, by roztrząsać.

Jeżeli jakakolwiek wizyta miała znaczenie tylko epizodu to właśnie i przede wszystkim ta.

Za sześć miesięcy będziemy się mogli przekonać, czy nie tylko Francja i Niemcy, ale czy cała połączona Europa środkowa znajdzie sposoby ratowania cywilizacji europejskiej.

Jules Sauerwein.

Znamienny dwugłos opozycji prawolewej.

Funt angielski załamał się — złoty polski murowany. Kurs złotego utrzymuje się na wszystkich giełdach świata na parytecie złota. Na niektórych giełdach notowany jest złoty nawet o kilka punktów wyżej. Wskutek tego cechuje rzecz jasna, giełdy w Polsce, spokój i pełne zaufanie. Z tych faktów oczywistych wysnuwa każdy obywatel logiczny wniosek, że nasz rynek pieniężny nie został bezpośrednio dotknięty krachem funta, co samo przez się jest oczywiste, objawem krzepiącym, stwarzającym tak niezbędne dla Państwa podstawy spokoju wewnętrznego, optymizmu i wiary w solidarność gospodarki finansowej w Polsce.

Inaczej zapatruje się na te sprawy leader opozycji endeckiej, wybitny ekonomista prof. Rybarski, któremu sen z powiek spędza świadomość, że w Polsce niema... krachu i który uważa za niesamowity wrecz objaw, że po katastrofie angielskiej w Polsce nie było jeszcze trzęsienia ziemi. Piszze więc w „Gaz. Warsz.”:

„Jeżeli ktoś rozumie w ten sposób: zachwianie się funta angielskiego mnie nie dotyczy, bo mam mało funtów, albo nie mam ich wcale, to takie rozumowanie pozostaje na poziomie podrzędnego kantoru wymiany, ale nie odpowiada powadze położenia”.

P. Rybarski pragnie tedy, aby krach funta zachwiał naszą walutą, bo wtedy odpowiadałoby to „powadze położenia” i stałoby na poziomie wiedzy liberalnego finansisty endeckiego. Skoro zaś złoty utrzymuje się na giełdach światowych na parytecie złota a nawet gdzieś jest wyżej notowany, to p. Rybarski podkopując chyba nieświadomie zaufanie społeczeństwa i zagranicy do Rządu, ma pretensję do giełd światowych, że traktują złotego jak... „podrzędny kantor wymiany” i ma żal do nich, że go dotychczas nie zdeprecjonowały w myśl zasad nauki skarbowości endeckiego talmudysty. Ale opozycja na wszelki wypadek nigdy nie może uznać, że w Polsce jest normalniej i spokojniej, niż gdzieś indziej, choćby murowane fakty to stwierdzały. W Polsce musi być zawsze gorzej, paniczniej, defetystyczniej, bo taka już jest chora głowa i duża opozycja. Można sobie np. wyobra-

zić, coby p. Rybarski napisał, gdyby krach funta istotnie zachwiał złotym. Wówczas, oczywiście, winę ponosiłby Rząd, BBWR., Sanacja i t.d. A gdy jest wprost przeciwnie, to p. Rybarski także wini „sanację”, że nie traci głowy z powodu krachu funta, tak jak endecja, bo tylko wtedy stanęłaby na wysokości „powagi położenia”...

W tym samym dniu, lewy kombatan „Gazety Warsz.” „Robotnik” ogłosił po raz pierwszy na swoich łamach „rewelację”, która dotychczas nie mogła mu przejść przez gardło:

„Nie oskarżamy obozu sanacyjnego o to, że kryzys istnieje, istniałby on i przy demokracji parlamentarnej i przy rządzie koalicyjnym i przy rządzie robotniczo-włóścińskim(!); istnieje hędzie, — według wszelkiego prawdopodobieństwa — dopóki same podstawy społeczeństw nie ulegną przebudowie”.

Trzeba zatem było dopiero katastrofy funta, nad którego „niewzruszalną” potęgą wszechświatową czuwał z takim... powodzeniem socjalistyczno-robotniczy rząd w Anglii a i dzisiaj jeszcze „czuwa” uwielbiany przez „Robotnika” tow. Mac Donald — aby ciekawieci wykrztusili ze siebie, że „sanacja” nie jest winna kryzysowi... W redakcji „Robotnika” śnać doszli wreszcie do przekonania, że już dłużej nie da się „ukryć” tej... rewelacyjnej „prawdy”... Mamy nadzieję, że za rok, za dwa, jeśli „Robotnik” będzie jeszcze wychodził, wyczytamy w nim inną jeszcze rewelację: że mianowicie Polska łatwiej i prędzej niż inne państwa przezwyciężyła kryzys, gdy właśnie dzięki rządowi pomajowym „przebudowała sama podstawy społeczeństwa”, gdyż właśnie dzięki tym rządowi liberalny ustrój partyjnej organizacji społeczeństwa z czasów niewoli przetworzyła w ustrój społeczeństwa wytwórców, wyzwolonych z trucizny i demagogii partyjno-politycznej i zorganizowanych w Państwie, dążącym już bez przeszkód wewnętrznych do potęgi i wielkości.

Zaczekamy cierpliwie i doczekamy się napewno i tej prawdy z ust „Robotnika” nowego...

Groźny strażnik.



Ilustracja nasza przedstawia widok jednego z masztów i trzech dalekonośnych dział na amerykańskim okręcie wojennym „USS Chicago”.

Wiadomości bieżące

Reorganizacja ministerstwa oświaty.

25
września
1931

Piątek

Aurelii

Jutro: Cyprjana

Wschód słońca 5:25

Zachód 17:30

TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek 25 bm. godz. 7.30 „Kiedy wrócisz?”

Sobota 26 bm. godz. 7.30 „Kiedy wrócisz?”

KINO I TEATR.

APOLLO: „Narzeczona z loterii”.

CASINO: „Zew ciała”.

CHIMERA: „Kobieta, która cię nigdy nie zapomni”.

KOPERNIK: „Wesoły porucznik”, w roli gł. M. Chevalier.

LEW: „Ming Toy” (Handel żywym towarem w Chinach).

MARYSIENKA: „Wesoły porucznik” w roli gł. M. Chevalier.

MIRAŻ: „Graj cyganie”.

PALACE: Don Jose Mojica, tenor, w filmie „Czar tanga”.

PROMIEN: „Flirt z nieboszczykiem”

RAJ: „Miljon”.

SŁOŃCE: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny” oraz „Złoto Pustyni”.

STYLOWE: „Trzej przyjaciele” —

oraz „Odwieczni wrogowie”.

==□==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieluszyckich 1). Pierwsza jesienna wystawa Towarzystwa P. S. P., na którą złożyły się kolekcje indywidualne kilku ogólnie znanych artystów lwowskich mianowicie: Erba Erno, Klara Artura, Matzkego Stanisława i Trusza Iwana wraz z wystawą ogólną, spotkała się dzięki dobremu swemu pozło mowi z bardzo życzliwym przyjęciem zarówno ze strony licznie ją zwiedzającej publiczności, jak też i fachowej krytyki. Przeważa na niej krajobraz w dziełach każdego z wymienionych artystów odrębnym czarem przykuwający uwagę widzów. Równie interesujące jak wystawy indywidualne przedstawia się wystawa ogólna, w której biorą udział artyści-malarze: Breiter, Kononowicz, Pobisz. Dopelnia całość ekspozycja Janiny Mierzeckiej, zachęcająca do zwiedzenia wystawy licznych zwolenników tej dziedziny twórczości artystycznej. Wystawa otwartą jest codziennie od 10 do 15 popoł.

— Pokaz ogrodniczy w Pałacu Sztuki na Targach Wschodnich. W dniach od

W pierwszych dniach bieżącego tygodnia wszedł w życie nowy statut organizacyjny ministerstwa oświaty, w związku z czym odbywa się reorganizowanie poszczególnych działów tego ministerstwa i dostosowanie ich pracy do postanowień nowego statutu.

Nowy statut organizacyjny wprowadził podział ministerstwa na pięć departamentów: I ogólny, II szkolnictwa ogólnego - kształcącego, III szkolnictwa zawodowego, IV nauki i sztuki i V wyznań; skasowano zatem jeden departament dotychczas samodzielny, mianowicie departament sztuki. Poza tym utworzono podlegające bezpośrednio ministrowi biuro personalne, oraz pozostał nie wchodzący w skład departamentów wydział Archiwów Państwowych, podlegający również bezpośrednio ministrowi.

W poszczególnych departamentach zaszły następujące zmiany:

I. Departament ogólny składa się z pięciu wydziałów: 1) organizacyjno-prawnego, 2) budżetowo - rachunkowego, 3) polityki oświatowej, 4) programowego, 5) wychowania fizycznego i higieny szkolnej; pozatem w skład departamentu ogólnego wchodzi sekretariat ministra. W departamencie tym skasowano zatem wydział prezydencki, którego funkcje przejął wydział organizacyjno - prawny, wydział budownictwa szkolnego przydzielony został do wydziału programowego, wreszcie skasowany został wydział sprawozdawczy, a utworzony wydział polityki oświatowej.

II. Departament szkolnictwa ogólnego kształcącego składa się z trzech wydziałów: 1) szkolnictwa powszechnego, 2) szkolnictwa średniego, 3) oświaty pozaszkolnej. W tym departamencie

skasowano wydział kształcenia nauczycieli, którego funkcje przydzielono do wydziałów: szkolnictwa powszechnego, względnie średniego, pozatem wydział organizacyjny - programowy przeniesiono do departamentu I ogólnego, jako wydział programowy.

III. Departament szkolnictwa zawodowego podzielony był dotychczas na trzy wydziały: 1) kształcenia technicznego, 2) dokształcania zawodowego i szkół handlowych, oraz 3) wydział kształcenia i dokształcania kobiet. Obecnie pozostały nadal trzy wydziały, lecz zostały przekształcone w sposób następujący: 1) wydział szkół technicznych - przemysłowych, 2) wydział szkół rzemieślniczo - przemysłowych, oraz 3) wydział szkół handlowych i gospodarczych.

IV. Departament nauki i sztuki przejął funkcje dwóch dotychczasowych departamentów, a mianowicie: departamentu nauki i szkół wyższych (który dzielił się na wydział nauki i wydział szkół wyższych), oraz departamentu sztuki (składającego się z wydziału plastyki i zabytków, oraz wydziału literatury, muzyki i teatru). Obecnie departament nauki i sztuki podzielony został na dwa wydziały: 1) nauki i szkół wyższych i 2) sztuki.

V. Departament wyznań składał się dotychczas z trzech wydziałów: 1) wyznania rzymsko - katolickiego, 2) wyznania chrześcijańskich niekatolickich i 3) wyznania niechrześcijańskich. Obecnie podział departamentu wyznania na wydziały został skasowany.

W myśl statutu kierownictwo departamentem ogólnym i jednym z pozostałych departamentów obejmują podsekretarze stanu.

==□==

26—29 września odbędzie się we Lwowie staraniem Małop. Tow. Ogrodniczego pokaz ogrodniczy, obejmujący wszystkie działy ogrodnictwa. Małop. Tow. Ogrodnicze dokłada usilnych starań, aby pokaz ten wypadł jak najświetniej i był nie tylko popisem dla wystawców, ale także dawał pouczający przegląd zwłaszcza naszego owocarstwa po ciężkiej zimie 1928—1929 r. Pragnąc przyczynić się do odbudowy sadów zniszczonych tą zimą i za chęci do zakładania sadów nowych, uprosiło Małop. Tow. Ogrodnicze wybitnych hodowców szkółek do wzięcia udziału w pokazie, ażeby umożliwić zaintereso-

wanym bezpośrednio zetknięcie się z producentami drzewek. Małopolskie Tow. Ogrodnicze zaprasza do zwiedzenia pokazu jak najszerze koła PT. Publiczności. Pokaz odbędzie się w Pałacu Sztuki na Placu Targów Wschodnich — Należy zaznaczyć, że wspomniany pokaz odbędzie się w związku z targiem na owoce, który urządziła Dyrekcja Targów Wschodnich, celem bezpośredniego zbliżenia konsumentów owoców do ich producentów.

— Lokal Zarządu Okręgu Stow. Rezerwistów i b. Wojskowych Rzplitej Polskiej we Lwowie mieści się obecnie w lokalu Domu Katolickiego przy ul. Gródeckiej 2b,

II. p. tel. 48-78. Godziny urzędowe sekretariatu codziennie od 10—12 i od 5—7 w., zaś w niedziele i święta od 10—12.

— Lwowskie Tow. Fotograficzne zawiadamia, że w poniedziałek dnia 28 bm w lokalu Towarzystwa przy ul. Sokoła 4, wygłosi p. inż. Neuman referat pt. „Badania fotometryczne w zastosowaniu do praktyki”. Początek o godz. 18. — Goście mile widziani.

— Klinika chorób uszu, nosa i gardła U. J. K. we Lwowie podaje do wiadomości, że rozpoczyna przyjmowanie chorych z dniem 28 września. Ambulatorjum kliniki czynne jest codziennie od godz. 8—10 rano przy ul. Hausnera 9.

— Kasyno Oficerskie 40 pp. otwiera z dniem 6 października dla oficerów garnizonu i ich rodzin kursy nowoczesnych tańców pod łachowem kierownictwem p. Stanisławy Daszyńskiej. Zgłoszenia przyjmuje codziennie kancelaria Kasyna od g. 8 rano do 15. Informacji udziela adiutant pułku nr. tel. 22-72.

— Prezydium Koła Pań Domu Emigracyjnego zaprasza swe członkinie na zebranie, które odbędzie się w piątek, t. j. 25 bm. o godz. 18 w świetlicy Domu Emigracyjnego, dla zorganizowania „Dnia emigranta”.

— Rada miejscowa Stowarzyszenia Pań Miłośniczek zaprasza na pierwsze powołane zebranie miesięczne, które odbędzie się 26 bm. w sobotę o godz. 5 popoł. ul. Teatyńska 1a.

— Redukcja cen na garderobę męską na czasie. Zgodnie z ogłoszoną zniżką cen materiałów sukiennych, zawiadamia firma A. Wittels, składy tekstylne we Lwowie, ul. Rutowskiego 7 (naprzeciw Katedry), że dostarcza wykwiatną garderobę męską z pierwszorzędnymi materiałami bielskimi w następujących cenach: 1) ubranie marynarkowe zgrzebne Zł. 130, 2) ubranie wizytowe Zł. 160, 3) raglan wiosenno-jesienny Zł. 160, 4) trenchcoat Zł. 130 i t.d.

Firma A. Wittels, składy tekstylne we Lwowie, ul. Rutowskiego 7, otrzymała na bieżący sezon ostatnie nowości materiałów sukiennych na płaszcze damskie, kostiumy i suknie, które sprzedaje po cenach bardzo przystępnych, a to ma skutek poczynionych przez tę firmę ostatnio korzystnych zakupów we fabrykach bielskich.

4056

==□==

— Śp. Anna Kawecka. Wczoraj zmarła w naszym mieście Śp. Anna Kawecka, żona zarządcy Ogrodu im. Kościuszki w 68 r. życia. Kobieta wielkich cnót, w czasie wojny spieszyła z pomocą jeńcom a w walkach o Lwów wspomagała walczących — opatrywała rannych. Pogrzeb Zmarłej odbędzie się jutro w sobotę, o godz. 3 i pół pop. z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski. R. i. p.

==□==

— Wiedeński Instytut Radowy. Jak wiadomo, zakupiła gmina Wiednia przed niedawnym czasem pięć gramów radu o wartości dwóch milionów szylingów i jest obecnie właścicielką jednej z największych ilości radu w rozwidzie, ponieważ ona nie chciała się z nim rozwieść, kiedy wciągnięci do spisku rodzice żony traktują wobec niego zdradę jego jako bagatelkę, kiedy kochanka dochodzi do wściekłości, dowiedziawszy się, że żonie nie było tajne i że zdradę męża uważała jedynie za zbawienną dla niego „zmianę klimatu” — sceny te i kilka jeszcze innych kwalifikują Maughama na humorystę i komedjopisarza wysokiej klasy.

Komedję jego, dobrze wyreżyserowaną przez p. Romana Niewiarowicza, zagrano naogół gładko i sprawnie. P. Łozińska w głównej roli Penelopy rozwinęła cały dawny swój wdzięk, werwę, temperament i lekkość stylu komediowego. P. Niewiarowicz, jako jej partner, podkreślał precyzyjnie i z pełnym powodzeniem wszystkie psychologiczne gradacje i odcienie nielatwej roli. Burzę oklasków i zamieć kwiatów zyskała Siemaszkowa za epizodyczną rolę amatorki bezustannego, bezpłatnego leczenia się. Łatwość, z jaką największa dziś polska tragiczka wzięła się w rolę komiczną o zacięciu farsowem, doskonały styl gry, w jakim tę rolę utrzymała — były przedmiotem ogólnego podziwu. W innych rolach zobaczyliśmy naszych starych, sympatycznych znajomych: pp. Czaykowską, Pillerową, Poleską, Bieleckie go, Kowalskiego i St. Tarnawskiego, którego ciężkie czasy kryzysowe zmu siły do czasowego przerzucenia się z opery do komedji.

Władysław Kozicki

Z TEATRU ROZMAITOŚCI.

Kiedy wrócisz?

Komedja w 3 aktach W. Somerset Maughama.

Jesteśmy u końca września, a więc w pełni sezonu teatralnego, a mimo to sprawa miejskich teatrów lwowskich nie jest dotąd ani wyjaśniona ani uregulowana. Byłoby to wielką anomalją, gdyby w świecie dzisiejszym nie działały się anomalje znacznie większe, jak zafamanie się takiej „murowanej” waluty jak funt szterling i bankructwo takiej, wczoraj jeszcze, najpotężniejszej warowni kapitalizmu jak Bank of England, lub rozpetanie się burzy wojennej na Dalekim Wschodzie w momencie najsilniejszego natężenia retoryzmu pacyfistycznego i przygotowań do powszechnej konferencji rozbrojeniowej.

Chociaż narazie nie mamy teatru, mamy jednak przedstawienia teatralne dzięki rozmaitym imprezom prywatnym lub samopomocowym. Ratował więc najpierw życie teatralne przed zupełnym zamarciem Jaracz ze swoim zespołem, potem zrzeszenie zeszlorzeczonych artystów bezrobotnych pod kierownictwem Schillera, a teraz zrzeszenie dawniejszych lwowskich bezrobotnych artystów pod przewodnictwem znakomitej i zawsze gorąco we Lwowie witanej Wandy Siemaszkowej.

Somerset Maugham, którego kome-

dię zespół ten załaugurował swoją pracą, jest nam we Lwowie znany dotąd z dwu swoich sztuk. Jedną, przerobioną z powieści tego autora przez dwu angielskich gentlemanów nosiła u nas nazwę „Grzesznica z wyspy Pago-Pago”, miała egzotyczne tło tropikalne i obracała się dokoła poważnego problemu moralnego ratownictwa duchowego istoty upadłej. Druga, „Nie złomna żona”, za pomocą świetnej dialektyki komediowej przeprowadzała dość ryzykowną tezę, że żona, którą mąż zdradza, jeśli tylko jest od niego finansowo niezależna, ma prawo odplacać mu pięknem za nadobne. W komedji „Kiedy wrócisz?” daje zdradzanym żonom receptę na odzyskanie utraconej miłości mężowskiej, mniej paradoksalną, ale za to niewątpliwie skuteczniejszą. Radzi im tak: Przedewszystkiem nie zameczaj męża swoją miłością, bo jeśli bezustanku, z równą słodyczą karmić go nią będziesz o każdej porze dnia i nocy, znudzi się i pójdzie do innej. A jeśli to się już stało, nie rozpaczaj, nie rób tragedji, nie rozwścieklaj go scenami zazdrości, bo wtedy utracisz go z pewnością. Przeciwnie, choć wszystko widzisz, udawaj, że nie wiesz o niczem, ułatwaj sprytnie mężowi schadzki z kochanką, pchaj go prosto w jej objęcia, udawaj, że miłość twoja dla niego ochłódła, a przytem staraj się mścić na nim na innym odcinku życia, np. jeśli jest lekarzem i okłamuje cię, że dnie całe i noce spędza u starej, bogatej pacjentki, dopiekaj mu kupowaniem na rachu-

nek honorarium drogich kapeluszy i sukien i to właśnie w tych dniach, kiedy zabawia się z kochanką na wyścigach. Tem wszystkim tak zdoppingujesz jego przygasłą miłość, tak go poniżysz w jego własnych oczach, tak mu obrzydź zdradę, kłamstwo i kochankę, że skruszony błagać będzie o miłość twoją i jeśli ty dawniej, gdy wychodził z domu, żegnałaś go zawsze pełnem tęsknoty pytaniem „kiedy wrócisz?”, to teraz on, przy najkrótszym nawet twojem oddaleniu się od niego, będzie się pytał z sercem strwożonem „kiedy wrócisz?”.

Zastosowała się do tej recepty autorka symboliczna Penelopa z jego sztuki, idąc za radą swego ojca, rzekomo niedoświadczonego w sprawach życiowych starego matematyka (doskonały chwyt komediowy) i zwyciężyła na całej linii.

Komedja Maughama, lekka, zręczna, zgrabna i miła, która w akcie pierwszym, przy wzorowej zresztą ekspozycji, nie gardzi ujęciami farsowemi w niezbyt subtelny styl, a w akcie drugim ratować się musi czasem wkładkami epizodycznymi, z których jedna tylko była zabawna i to jedynie dzięki znakomitej grze Siemaszkowej, w akcie trzecim rozwija takie bogactwo pomysłowości i taki komizm sytuacyjno-psychologiczny w najlepszym gatunku, że odnosi zwycięstwo niemniej świetne, jak Penelopa.

Sceny, w których upokorzony mąż, robi awanturę żonie za to, że nie jest o niego zazdrosna i grozi, że się z nią

świecie. Część tego kosztownego pierwiastku (elementu) została pod silnym konwojem już przeniesiona do Wiednia i jest przechowana w opancerzonym zakładzie. Wielki instytut dla celów leczenia promieniami, który urządzony jest odpowiednio do ostatnich wyników medycznych badań, znajduje się obecnie na ukończeniu i zostanie w najbliższych dniach otwartym. Przez stworzenie tak wielkiego dzieła stanie się Wiedeń wielkim ośrodkiem walki z rakiem.

==□==

— **Bójka na placu Bernardyńskim.** Wczoraj donieśliśmy pokrótce o zgłoszeniu się na Pogotowie Ratunkowe pociętego nożem dorożkarza Józefa Malca z Zamarstynowa. Okazało się, że tym, który go poranił, był Szczepan Skorobecki (Zamarstynów, Wscho dnia 8); widownią zaś tej masakry była restauracja Adolfa Amedy przy pl. Bernardyńskim 15. Szczepana Skorobeckiego aresztowano.

— **Aresztowanie komunistów.** W związku z pewnymi poszlakami aresztowano uczenicę gimnazjalną Gizele Kanner (Głęboka 14) i studenta filozofii Romualda Górzyńskiego (Lenartowicza 7). Aresztowanie było następstwem rewizji, która ujawniła szereg obciążających szczegółów. Sledztwo w toku.

— **Ujęcie zwyrodniałego kazirodca.** Wczoraj policja aresztowała 28-letniego Ilka Goronia (Szpitalna 86), który przed kilku dniami dopuścił się gwałtu na osobie swej matki i uciekł w nie wiadomym kierunku. Został on oddany do dyspozycji władz sądowych.

— **Nagła śmierć księdza.** Przedwczoraj w nocy w restauracji na Dworcu głównym zmarł nagle wskutek uderzenia sercowego dyrektor Państw. Seminarjum Naucz. z Rudnika nad Sanem ks. Leonard Lasocki. Zwłoki jego przewieziono do Instytutu Medycyny Sąd.

— **Czuły mąż.** Marja Jacheć (Na Błonie 54) poskarżyła się policji, że mąż jej, Marcin, pobił ją pięściami po całym ciecie.

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 września. (G) W dzisiejszym ciągnięciu V klasy Państw. Loterii Klasowej padły wygrane następujące numery:

Pierwsze ciągnięcie:
 po 15.000 zł. na nry 55621 91231,
 po 5.000 zł. na nry 70194 201609,
 po 3.000 zł. na nry 63466 157420,
 po 2.000 zł. na nry 21540 47369 70651 72209 100486 103046 123766 144037 149078 153862 39158,
 po 1.000 zł. na nry 11886 43352 51744 59981 79528 127165 150543 154935 190941 208901 181887 185367.

Drugie ciągnięcie:
 20.000 zł. na nr. 166073,

po 2.000 zł. na nry 39158 88329 108677 112902 162057 204320,

po 1.000 zł. na nry 723 4339 7423 122241 28483 25379 35254 47169 56311 58774 85361 98635 166261 175576 181887 190869 193583 208654 209083.

WYGRANA ZŁ. 15.000

padła wczoraj na los Nr. 91.231 zakupiony w **DOMU BANKOWYM Schütz i Chajes, L. W. O. W.** 4458

Konferencja w sprawie ruchu kolejowego.

W Dyrekcji P. K. P. odbyła się wczoraj 24 b. m. konferencja w sprawie dezyderatów co do zmian w rozkładzie jazdy, uruchomienia pociągów, skrócenia postojów etc. Przewodniczył tej konferencji prezes P.K.P. inż. Wiktor, z ramienia Gminy m. Lwowa byli obecni r. dyr. Suesser i dyr. Mag. Grażewicz, z ramienia Izby Przem.-Handl. wiceprez. Sulimirski i wicedyr. dr. Jasiński, z ramienia Kraj. Tow. Naftowego dr. Mikucki oraz naczelnicy Wydziału.

Wicepr. Sulimirski zdał sprawę z konferencji odbytej z ministrem Koleji inż. Kuehnem w kwestji uruchomienia pociągów pospiesznych na linii Lwów-Borysław, przyczem podniósł życzenie stanowisko ministra dla Zagłębia naftowego i imieniem Izby wnosi na utrzymanie pociągu pospiesznego na tej linii.

R. Suesser żądał imieniem Gminy m. Lwowa, aby usprawniono i udogodniono połączenia kolejowe z krajowe mi uzdrowiskami: Zakopanem i Krynica. Zdaniem mówcy, należy wprowadzić bezpośrednio połączenia kolejowe wraz z wagonami sypialnymi II i III klasy ze Lwowa do Krynicy i Zakopanego i odwrotnie. P. Suesser podniósł również, że należy dążyć do powiększenia taboru kolejowego dla wzmocnienia ruchu podmiejskiego, gdyż ludność się żali, że wyjazd ze stacji podmiejskich do Lwowa i odwrotnie odbywa się wskutek braku dostatecznej ilości wagonów osobowych z narażeniem życia.

Prezes inż. Wiktor zajął życzliwe stanowisko wobec tych dezyderatów i jest nadzieja, że udogodnienia kolejowe zostaną wprowadzone w czyn na nadchodzący sezon zimowy.

Z SADU APELACYJNEGO.

O nadużycia celne.

W sądzie Apelacyjnym dla spraw karnych rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko Wilhelmowi Kisielewskiemu, skazanemu za nadużycia celne na 3 lata więzienia i Adolfovi Czo powi, skazanemu na 1 rok. W skład trybunału wchodzi s. a. Ojak, Dukiet

i Malicki, oskarża prok. Tournelle, bronią dr. Pieracki i dr. Axer.

W dniu wczorajszym referował sprawę s. a. Malicki, dziś zaś będą przesłuchani niektórzy świadkowie.

Wyrok zapadnie w sobotę.

Spólnik Pańkowa idzie pod sąd doraźny

Donosiliśmy onegdaj, że ujęci przez policję spółnicy zastrzelonego Pańkowa, sprawcy napadu rabunkowego na pociąg, oddani zostali do dyspozycji władz sądowych. Jeden z nich, nazwiskiem Sumara, zdołał udowodnić swo-

ją niewinność w tej sprawie, i został wypuszczony z więzienia. Zato drugi złodziej, Jan Kwik, w krótkim już czasie stanie przed sądem doraźnym za zbrodnię napadu rabunkowego.

Powitanie nowego dyrektora Zakładu ubezpieczeń od wypadków.

Onegdaj w południe w gabinecie nacz. dyrektora Zakładu ubezpieczeń od wypadków p. Tadeusza Sośniaka odbyło się powitanie nowego dyrektora p. Adama Korskiego i pożegnanie dawnego p. Tadeusza Sośniaka.

Zebrany wicedyrektorem, naczelnik kom. wydziałów i gronu urzędników p. dyr. Sośniak, ustępujący po wysłużeniu z chlubą dla Zakładu pełnych lat, przedstawił nowego dyrektora naczelnego zakładu p. Adama Korskiego.

Dyr. Korski w serdecznym przemówieniu podkreślił, że stanowisko jego będzie trudne, obejmuje bowiem kie-

rownictwo po dyrektorze o olbrzymim doświadczeniu, wielkiej pracowitości i sumienności, który przebudował ten zakład i postawił na wyżynie, na jakiej się dziś znajduje, będąc wzorem dla wszystkich podobnych zakładów w Polsce. Mówca pociesza się jednak, że p. Sośniak pozostawił grono wyszkolonych a wytrwałych urzędników, którzy ułatwią zadanie nowemu dyrektorowi.

Z kolei zabrał głos dyr. Sośniak a żegnając urzędników, podziękował im za dzielną współpracę.

Imieniem urzędników powitał nowe-

LEKARZA-DENTYSTY J. CIAZYŃSKIEGO
WODA DO UST
ARISTODONT
 dezynfekuje jamę ustną
 i zapobiega zapaleniu dziąseł
 Cena za flakon zł. 3,50
 J.S. STEMPNIEWICZ-POZNAŃ
 32031

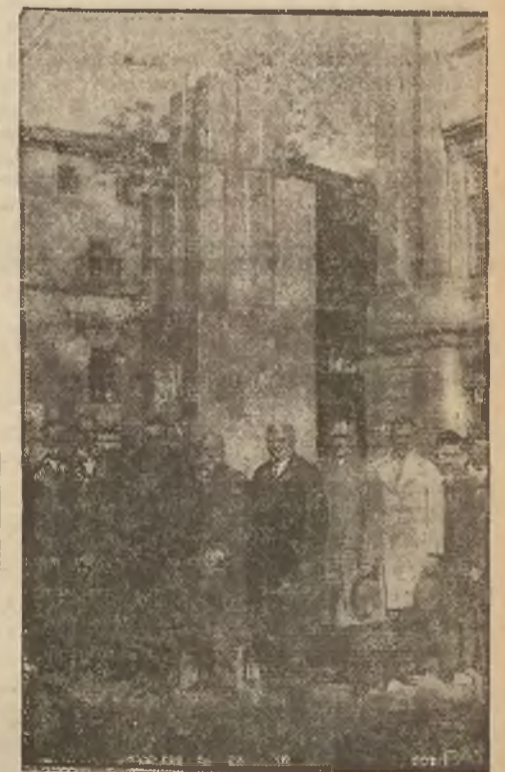
go dyrektora p. Korskiego wicedyr. M. Łomnicki, przyrzekając mu imieniem pracowników owocną i wydatną pracę dla dobra zakładu i Państwa. Z kolei p. Łomnicki gorąco podziękował dyr. Sośniakowi za życzliwość, jaką otacza ogół urzędników zakładu, za wyrozumiałość i wprost ojcowskie traktowanie, co ogół urzędników zachowa we wdzięcznej pamięci.

Dyr. Sośniak dziękując za wyrazy uznania, zaznaczył, że nie zrywa łączności z zakładem, pozostaje bowiem na stanowisku delegata Rządu.

Dyr. Sośniak, który po blisko 40-letniej służbie przeszedł na emeryturę — dla swych niezwykłych zalet charakteru i wysoko pojętego poczucia obywatelskiego, cieszył się ogólnym szacunkiem i poważaniem tak u władz wyższych, jak i ogółu urzędników. Wzór pracowitości i sumienności, urzędnik-obywatel, człowiek uprzejmy dla wszystkich a serdeczny, jednal sobie wszystkich z kimkolwiek się zetknął. W latach młodości brał żywy udział w ruchu niepodległościowym a ścigany przez rząd austriacki, jako młody akademik, przesiedział kilkanaście miesięcy w więzieniu. Ustąpienie jego wywołało szczery żal w gronie urzędników, to też pożegnanie, aczkolwiek odruchowe, nieprzygotowane, miało charakter nadwyraz serdeczny a nawet rzewny.

Nowy dyrektor p. Adam Korski, b. dyrektor w ministerstwie pracy i opieki społecznej, nie jest osobą nową w zakładzie. Pracował w nim przez długi szereg lat jako urzędnik a jako szef departamentu, odnosił się do grona urzędników z największą życzliwością. Sam b. pracownik zakładu, wytrawny znawca stosunków, zna dołę i niedołę urzędników, to też na nowym zaszczytnym stanowisku te świetne walory urzędnika będą mu zapewne wskaźnikiem w kierowaniu tak olbrzymim zakładem. Powołanie dyr. Korskiego na wybitne stanowisko ogół urzędników zakładu przyjął z nieklamną radością.

Pomnik Kochanowskiego w Lublinie



W Lublinie odbyło się uroczyste przejęcie pomnika Jana Kochanowskiego, który został ustawiony na Placu Trybunalskim, przed gmachem dawnego Trybunału, dziś zajmowanego przez biura Magistratu. Uroczyste odsłonięcie pomnika nastąpi w dniu 27 września. Ilustracja nasza przedstawia pomnik Jana Kochanowskiego oraz Komitet budowy.

Prywatny Kurs Nauczycielski

dla abiterjentów gimn z programem r. N. organizuje grono naucz. szkół średn. Początek nauki 1 października. Opiata miesięczna 45 zł. Do zgłoszenia dołączyć metrykę, świad. dojrzałości i znaczek na odpowiedz. Podania kierować na adres:

Sekcja Szkołnictwa Średniego Z. N. P. Lwów, ul. Rutewskiego 1. 1/il. p.

Zakład dentystyczno-techniczny FRANCISZEK ROSYK
 Lwów -- ul. Bielowskiego 5. Telefon 67-02.

Pościg i strzał na ul. Leśnej.

Wczoraj po południu około g. 15.45 przyszedł do sklepu Schapiry przy ul. Leśnej 19-letni rozwoziciel pieczywa Józef Figurski z Hanaczowa koło Prze myślan i kazał dać sobie towaru za kwotę 4.50 zł. Towar ten odesłał swemu pryncypałowi Tomaszowi Jaworkowi (Łyczakowska 56), u którego był zajęty. Następnie oświadczył Schapirze, że za towar nie zapłaci, gdyż on jest mu winien za pieczywo. Gdy kupiec zaczął się rzucać i grozić policji, Figurski przelakł się i rzucił się do ucieczki. Schapira gonil z nim przez ulicę, krzyząc: „łapaj złodzieja”. Na to wezwanie, niejaki Eustachy Suherlak (Kurkowa 38) strzelił z rewolweru za Figurskim i zranił go w prawą rękę. Kula ugrzęzła w dłoni.

Pogotowie ratunkowe opatrzyło Figurskiego i odesłało go do szpitala celem dokonania zabiegu wyjęcia kuli z mięśni dłoni.

==○==

Rejestry karne skazanych sądowo.

W myśl zarządzenia ministra sprawiedliwości, w ministerstwie tem prowadzony będzie centralny rejestr karny dla całej Polski, w którym rejestrowane będą prawomocne wyroki skazujące. Rejestr karny obejmować będzie prawomocne skazania za przestępstwa o których donosić będą do ministerstwa zapomocą t. zw. „kart karnych“ sądy, a mianowicie: 1) sądy grodzkie: o skazaniach za przestępstwa popełnione z chęci zysku, z wyjątkiem skazań za kradzieże leśne i polne; 2) sądy okręgowe w każdym wypadku skazania, z wyjątkiem spraw karno-administracyjnych, w sprawach karnych skarbowych zaś — o niektórych przestępstwach; 3) sądy pracy: o skazania na karę pozbawienia wolności ponad 3 miesiące. Ponadto nadsyłane będą do rejestru karnego zawiadomienia o listach gończych, wydaleniach z granic państwa, „zatarciu“ skazania i uchyleniu zawieszenia.

Rejestr karne udzielać będzie wyciągu o karalności poszczególnych osób, na żądanie sądów, prokuratur, policji, władz administracji ogólnej, innych władz administracyjnych, podległych bezpośrednio władzom centralnym oraz władzom wojskowym; wiadomości z rejestru karnego udzielane będą także urzędom gminnym i komisjom wyborczym w celu ustalenia list wyborczych. Osoba nienotowana w rejestrze karnym będzie mogła również o tem otrzymać zaświadczenie z rejestru karnego. Rejestry karne, prowadzone dotychczas w prokuraturach sądów okręgowych w Gnieźnie, Grudziądzu i Starogardzie, mają być przekazane ministerstwu sprawiedliwości w terminach kolejnych: 15 marca, 15 maja i 15 lipca 1932 r.

nocne dyżury w piekarniach.

Codziennie od niedzieli 20 września do soboty 26 września mają nocny dyżur następujące apteki: H. Bładzińskiego przy ul. Łyczakowskiej 57, M. Ettingera przy ul. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, O. Hellmanna przy ul. Kopernika, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej i J. Kaniewskiego przy ul. Ł. Sapichy, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika i J. Kurkiewicza przy ul. Unii Brzeskiej 4, R. Kurzrocka przy ul. Krakowskiej 26, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, A. Markowicza przy ul. Zyblikiewicza 50, M. Oberländera przy ul. Piekarskiej 25, J. Piłewskiego przy ul. Akademickiej 25, J. Pinelesa w Ryńku 18, J. Poratyńskiego przy ul. Bernardyńskim 1, B. Scheinbacha przy ul. Gródeckiej 30, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, O. Teneckiego przy ul. Zielonej 33, J. Zarzyckiego przy ul. Żółkiewskiej 12, J. Zerygiewicza przy ul. Jagiellońskiej 71, K. Zygmuntowicza przy ul. Gródeckiej 84, J. Reissa w Zamarstynowie.

Stałe dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy ul. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej i M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika i J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

jak wyglądać będzie formularz powsz. spisu ludności.

W Głównym Urzędzie Statystycznym opracowane już zostały typy formularzy do powszechnego spisu ludności. Formularz zasadniczy, dotyczący właściwego spisu ludności obejmuje cztery strony, które zawierają rubryki do wypełnienia, oraz obszerne wskazówki i wyjaśnienia, w jaki sposób rubryki te należy wypełniać.

Na każdym formularzu wyszczególnione będą dane, dotyczące jednego mieszkania. Po rubryce, obejmującej dokładny opis mieszkania, następuje zasadnicza rubryka: spis wszystkich osób zwykle zamieszkałych w danym mieszkaniu, oraz przebywających w niem czasowo. Rubryka ta obejmuje 27 punktów, dotyczących wszelkich danych personalnych lokatorów.

Formularz ten wypełniony będzie, zgodnie z treścią rozporządzenia Rady

ministrów, przez komisarzy spisowych, na podstawie bezpośrednio otrzymanych od ludności informacji. W tych jednak wypadkach, kiedy poziom umysłowy podlegających spisowi gwarantować będzie dokładne wypełnie-

nie przez nich rubryk, komisarze będą mogli pozostawić im arkusz spisowy do własnoręcznego wypełnienia w przededniu spisu, następnie zaś obowiązani będą dokładnie sprawdzić wszystkie poszczególne rubryki.

SOCJALIŚCI AUSTRIJACCY PODNOŚĄ ALARM.

Wiedeń, 24 września (PAT.) „Arbeiter Ztg.“ donosi, że Heimwehra przygotowuje się do nowego zamachu.

Sprawa teatralna na Radzie miejskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej wyflnęła nadspodziewanie kwestja teatralna.

Oto wczoraj po południu Prezydium miasta zwołało komisję teatralną, która miała odbyć posiedzenie dopiero w sobotę.

Posiedzenie komisji teatralnej wraz z sekcją finansową przeciągnęło się do godz. 20.30, do uchwał jednak nie doszło.

Wobec tego zwolennicy koncepcji utrzymania dawnych dzierżawców wystąpili z wnioskiem nagłym przez usta sen. Thulliego. W odpowiedzi na to r. dr. Nowak-Przygodzki postawił wniosek przeciwny, popierany przez znaczną część Rady m. i stąd sprawa teatralna znalazła się na porządku dziennym z pominięciem wszystkich innych.

Dyskusja chwilami bardzo namiętna przeciągnęła się daleko poza północ, a wynik głosowania przy słabym komplecie 42 radnych wywołał ogólne zdziwienie.

Przebieg wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej był następujący:

Przed porządkiem dziennym wiceprez. Chajes zawiadomił Radę, że u prezesa kolei inż. Wiktora odbyła się konferencja w której wzięli również udział delegaci m. Lwowa w sprawie utrzymania nadal pociągu pospiesznego do Zagłębia naftowego, Krynicy i Zakopanego, a także powiększenia taboru kolejowego w ruchu podmiejskim. Prezes zajął zyczliwe stanowisko w sprawie tych postulatów i przyrzekł przedstawić je ministerstwu kolei.

Następnie wiceprezydent zawiadomił Radę, że prezydium Rady m. w Paryżu zaprosiło prezydium miasta do odwiedzenia Paryża. Ponieważ obecnie prezydium nie może skorzystać z tego zaproszenia — wystosowało serdeczny list, z zawiadomieniem, że gdy stosunki pozwolą, skorzysta z okazji.

Następnie sen. Thullie przypomina oburzający wypadek złośliwego pocięcia bębna orkiestry MZE. w czasie pogrzebu jednego z funkcjonariuszy MKE. przez funkcjonariusza tego Zakładu Laskowskiego, o czem swego czasu pisaliśmy. Interpelant zapytuje czy prezydium wiadomy ten wypadek zdżyczenia i czy odpowiednio nań zareagowało.

Wicepr. Chajes odpowiedział, że na najbliższym posiedzeniu udzieli wyjaśnienia.

R. Kupczyński przypomniał, że w myśl żądań szerokiego grona obywateli Rada m. uchwaliła przywrócić przystanek u zbiegu ulic Sykstuskiej i Kościuszki. Tymczasem w ostatnich dniach przystanek ten zniesiono. Mówca prosi o zbadanie z czyjego to się stało rozkazu i o przywrócenie przystanku.

Następnie r. Kurczyński postawił wniosek nagły, by prezydium wyłoniło komitet honorowy dla bezrobotnych. Wniosek ten poparty przez r. Hausnera przyjęto jednogłośnie.

Następnie wicepr. Chajes oddał hołd pamięci b. radnemu śp. inż. Józefowi Jaskólskiemu.

W końcu wicepr. Chajes zawiadomił Radę, że dzięki zabiegom prez. inż. Brzozowskiego Spółka elektryfikacji wschodnich powiatów przybrała już realną formę.

O godz. 21.10 przystąpiono do porządku dziennego.

Zgodnie z referatem r. dr. Brzeskiego uchwalono przejąć od skarbu państwa Zakłady obróbki drzewa na Per-

senkówce za zwrotem 190.000 zł. płatnych w 10 ratach za urządzenia, maszyny i zapasy.

Na wniosek r. inż. Lisowskiego uchwalono wyrazić podziękowanie prez. Brzozowskiemu za doprowadzenie tej sprawy do skutku, dyrektorowi robót publ. inż. Maliszewskiemu za zajęcie życzliwego stanowiska w tej sprawie korzystnej dla miasta a w końcu referentowi r. dr. Brzeskiemu.

Sprawa teatralna

Na porządek dzienny przyszła sprawa teatralna w formie wniosku nagłego. Mianowicie sen. Thullie przedstawił wniosek nagły, aby miasto zagwarantowało dzierżawcom sumę 50.000 zł., które są winni artystom dramatycznym, ściągającą po 5.000 zł. miesięcznie z przyszłej subwencji i przez to pomogło im do uruchomienia teatru.

Równocześnie r. dr. Nowak-Przygodzki postawił następujące wnioski nagłe:

Rada miejska uchwali:

1) Kontrakt dzierżawny teatrów miejskich uznaje się za zerwany z winy dzierżawców.

2) Wzywa się Prezydium miasta do poczynienia stosownych kroków celem odebrania gmachów i inwentarzy teatralnych od dzierżawców, ewentualnie do wytoczenia sprawy o uznanie kontraktu za zerwany przed właściwą instancją.

3) Wzywa się Prezydium miasta do przedłożenia Radzie m. wniosków w sprawie zawarcia nowej umowy dzierżawnej z odpowiednim kandydatem.

Wnioskodawca podkreślił, że sen. Thullie zmusił go do postawienia tych wniosków. Zdaniem r. dr. Nowak-Przygodzkiego, dzierżawcy złamali kontrakt, a przez udzielenie im gwarancji pomoże się im do łamania dalszych kontraktów, gdyż mówca nie wierzy, by dzierżawcy w danych warunkach mogli prowadzić teatr.

Nagłość obu wniosków uchwalono, poczem rozwinęła się nad nimi dyskusja.

R. Rybicki oświadcza się za wnioskiem r. Thulliego. W przeciwnym razie, zdaniem mówcy, miasto może się narazić na przykre konsekwencje.

R. dr. Nowak-Przygodzki w krótkim a dosadnym przemówieniu uzasadnił swój wniosek nagły.

Mówca zaznaczył, że mamy nie tylko prawo ale i obowiązek rozwiązać kontrakt z dzierżawcami. Nie potrzebujemy obawiać się konsekwencji prawnych — bo uchwała komisji prawniczej rozwiała te obawy i komisja ta wzięła na siebie pełną odpowiedzialność. Mówca sądzi, że gdyby p. Czapski był lojalny, sam oddałby teatr i kto wie czy tego nie uczyni.

Rada m. w tolerancji swej doszła do ostatnich granic, ale miara przebrała się. Człowiek, który ma pół miliona długów, któremu już dziś zaskwestrowano przyszłą subwencję, nie może prowadzić teatru. Mówiono nam, że Tow. popierania muzyki do 3 dni uruchomi operetkę, a obecnie oddaje imprezę tę bezrobotnym artystom, by oni to uczynili. Mówca nie wierzy, by wniosek sen. Thulliego mógł się przyczynić do pozytywnego załatwienia sprawy. Nawet sam Zasp w to nie wierzy. Miasto nie może odstąpić od warunku przedstawienia przez dzierżawców listy zaangażowanych artystów.

Wprawdzie pokazał jakichś artystów „Jaskółki“, która mieni się przybocznym teatrem pana Prezydenta, nie wiadomo na jakiej podstawie — ale mó-

wca nie wierzy by te jaskółki zrobiły wiosnę teatralną.

Nieprawników straszy się również, że ewentualny sąd polubowny przeciągnie się do dni 30. To są bajki, sprawa jest jasna i może być w kilku dniach załatwiona.

Zabierali jeszcze głos za wnioskiem sen. Thulliego rr. dr. Groer i dr. Wasser, zaś przeciw rr. Herschtal i dr. Sokal, poczem zabrał jeszcze raz głos dr. Nowak - Przygodzki polemizując z wywodami prof. dr. Groera. Mówca zakończył, że względy gospodarcze i dobro sztuki przemawiają przeciwko wnioskowi sen. Thulliego.

O godz. 0.30 miano przystąpić do głosowania.

Przeciwnicy wniosku sen. Thulliego opuścili salę, pozostali tylko członkowie Klubu gospodarczego i Ch. D. w liczbie 42 radnych.

Wobec tego, że do powzięcia uchwały potrzebny jest komplet 52 radnych, r. Nowak - Przygodzki poprosił przewodniczącego wiceprez. Chajesa o stwierdzenie braku kompletu.

Na to oświadczył przewodniczący, że obecnie jest jeszcze czas urlopowy, że przepisany statutem komplet nie jest wymagany i poddał wniosek pod głosowanie.

Wniosek sen. Thulliego przeszedł głosami pozostałych 42 radnych.

Jak dowiadujemy się, przeciwnicy wniosku sen. Thulliego odniosą się do Prezydium o unieważnienie uchwały, a jak twierdzą sfery prawnicze, prezydent miasta podzieli ich zapatrywanie.

Tak więc wbrew oczekiwaniu szerokiego grona radnych, sprawa teatralna przybrała obrót zupełnie niespodziewany.

12 przykazań na długowieczność

Jeden z lekarzy ujmuje swą „receptę na długowieczność“ w 12 następujących przykazań: 1) staraj się jaknajwięcej przebywać na zdrowym świeżym powietrzu, a przedewszystkiem na słońcu, 2) mięso jadać tylko raz na dzień i to w umiarkowanej ilości. Na pożywienie twoje składać się powinno: mleko, jarzyna, jaja, przetwory mączne, masło, ser, owoce, 3) codziennie bierz kąpiel dla obmycia ciała, a raz na tydzień bardzo ciepłą kąpiel dla spowodowania dobrego obiegu krwi, 4) raz na tydzień zażyj łagodny środek regulujący żołądek, 5) noś ubranie przewiewne, o ile możliwości bawełniane, unikaj bielizny wełnianej, noś zawsze półbuty, 6) kładź się bardzo wcześnie spać i bardzo wcześnie wstawaj, 7) sypiaj, jeżeli ci lekarz na to pozwoli przy otwartym oknie, a w każdym razie w ciemnym, cichym pokoju, przyczem sen nie powinien trwać krócej, jak 6 i pół godzin, i nie dłużej jak 8 i pół godzin, 8) raz na tydzień przez cały jeden dzień zupełnie odpoczywaj, o ile możliwości od soboty popołudnia do poniedziałku rano spędzaj czas na wsi lub w górach, 9) unikaj irytacji i wzburzenia, nie poddawaj się depresji i unikaj rozmów o nieprzyjemnych kwestjach, 10) zachowaj umiar kowanie w życiu myślowym, żeń się, a jeżeli owdowiejesz, żeń się, albo wchodź zamaż poraz wtóry, 11) unikaj zbyt ogrzanych lokali, a w szczególności mieszkań ogrzanych parą lub posiadających złą wentylację, 12) zachowaj umiarkowanie w spożyciu narkotyków, a przedewszystkiem alkoholu.

Doroczne święto polskiego lotnictwa cywilnego.

Dnia 25 bm. rozpoczyna się IV. Krajowy Konkurs Samolotów Turystycznych zorganizowany wspólnie przez Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej oraz przez Aeroklub Rzeczypospolitej polskiej.

Po raz czwarty do tych poważnych zawodów staje szereg maszyn polskiej konstrukcji, które kierować będzie elita naszych pilotów sportowych.

Obok znanych asów powietrza, którzy już święcili szereg tryumfów w kraju i za granicą, współzawodniczyć będą i młodszy, lecz świetnie zapowiadający się piloci, wyszkoleni w klubach lotniczych.

Konkurs samolotów turystycznych więc — to nie tylko doroczna rewja polskiej wytwórczości i naszych zdolności w kierunku konstruktorstwa lotniczego, — ale to zarazem przegląd sprawności naszych pilotów i ścisły egzamin ich walorów fachowych.

Jest to egzamin ciężki. Z roku na rok bowiem zarówno konstruktorom samolotów, jak i samym pilotom, stawiane są coraz cięższe wymagania w postaci obostrzenia warunków konkursu.

Kiedy przed czterema laty, w r. 1928, rozpoczynał się pierwszy Krajowy Konkurs Awionetek, stanęło do niego zaledwie 6 maszyn. Konstrukcje ich zaś w większej części wypadków albo okazały się już tak przestarzałe, że zostały wycofane, albo dokonano w nich tak licznych zmian, że dziś można uważać za prototypy awionetek obecnych.

Do drugiego konkursu w roku następnym tj. 1929 stanęło już maszyn 16. W trzecim zaś, odbytym w roku ubiegłym, współzawodniczyło 20 płatowców. A wreszcie do tegorocznych zawodów zgłoszone zostało

uczestnictwo 24-eh samolotów.

Już same te cyfry wskazują dobitnie, że

postęp rozwoju polskiego lotnictwa sportowo-turystycznego z roku na rok jest w ciągu lat czterech wrecz ogromny.

Chlubnie świadczący o rozwoju polskiego konstruktorstwa lotniczego, po stopniacym ustawicznie napród, mimo trudności powodowanych przez brak odpowiednich środków finansowych, które — w stosunku do ogromu stałych rosnących potrzeb — są niedostateczne.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, jako inicjatorka i organizatorka konkursów awionetek, subsydiuje je finansowo, wyznacza nagrody i t. d. Strona sportowa zajmuje się Aeroklub Rzeczypospolitej.

Potężna organizacja społeczna, jaka jest L. O. P. P., oddała sprawie rozwoju polskiego lotnictwa sportowego poważne usługi nie tylko przez organizowanie samych zawodów, badających potężnym bodźcem zachęty dla polskich konstruktorów i dla całej dziedziny polskiej twórczości lotniczej, — ale także przez

subwencjonowanie budowy wszystkich prawie, wartościowych awionetek,

jakie w ciągu ostatnich lat w kraju zostały skonstruowane.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej wybudowała wreszcie z własnych funduszy w Warszawie na Okęciu specjalne warsztaty lotnicze dla tej placówki, która w dziedzinie budowy samolotów słabosilnikowych osiągnęła najpoważniejsze rezultaty, a mianowicie dla Sekcji Lotniczej Studentów Politechniki warszawskiej. Jeśli uprzytomnimy sobie, że poprzednio, a jeszcze do niedawna, Sekcja ta pracowała w pożalowania godnych warunkach, wszystkie zaś swoje płatowce budować musiała w podziemiach gmachu Politechniki, to wówczas ocenimy dopiero należycie zarówno cały wysiłek naszych młodych konstruktorów, jak i doniosłość przyścia im przez L. O. P. P. z radykalną pomocą,

umożliwiająca im dalszą racjonalną pracę.

Niezależnie od wszystkich powyższych kierunków niesienia pomocy lotnictwu sportowemu. — L. O. P. P. rokrocznie przyznaje poważne stypendia dla niezamożnej młodzieży, pragnącej poświęcić się studiom lotniczym.

Wysiłki L. O. P. P., poparte przez wyteżoną i twórczą pracę konstruktorów polskich, przez ruchliwą i sprężystą działalność organizacji sportowych z Aeroklubem Rzeczypospolitej na czele, jak i wreszcie poparte przez pracę samych pilotów, wydają świetne owoce.

Nasze lotnictwo sportowe, posługując się sprzętem wykonanym całkowicie i wyłącznie w kraju,

uzyskuje coraz lepsze rezultaty i osiąga szereg pierwszorzędnych sukcesów zarówno w Polsce jak i za granicą.

ca. Zwłaszcza rok bieżący obfitował w imprezy lotnicze i wyczyny sportowe na polu lotnictwa takie, w których udziału nie potrzebujemy się wstydzić i które

zwracają uwagę zagranicy na nas, jako na kraj o dużej przyszłości dla lotnictwa.

Najlepszym przykładem na to jest ustanowienie międzynarodowego rekordu szybkości dla samolotów turystycznych II. kategorii, dokonanego przez płatowiec „R. W. D. 7” pod sterem konstruktora inż. Drzewieckiego. Samolot ten, jak i jego prototyp, zbudowany został z subsydjów L. O. P. P.

IV. Konkurs Samolotów Turystycznych, rozpoczynający się 25 bm. będzie niewątpliwie dalszym ważnym i chlubnym etapem w rozwoju naszego lotnictwa sportowego. J.

SPORT.

PIŁKA NOŻNA.

Wisła—Lechia. Zawody o mistrzostwo ligi między powyższymi drużynami odbędą się w niedzielę dnia 27 bm. o godz. 3 na boisku 40 pp. (Pohulanka). Zawody powyższe budzą wielkie zainteresowanie. Bilety wcześniej do nabycia w firmach: Maraton i Fotoradiopłace.

LEKKA ATLETYKA.

ILKS „Czarni” organizuje w niedzielę 27 b. m. wewnątrzklubowe zawody lekkoatletyczne. Początek o godz. 10 przed południem.

Sekcja lekkoatletyczna LKS. Lechia urzęduje w dniu 4 października trójbój młodzików o puchar wędrowny ufundowany z okazji 25-lecia klubu przez pułk. Killińskiego, dyrektora Państwowego Urzędu WF. i PW. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do 1 października.

Na mecz z Czeszkami w Pradze wyjechała we czwartek polska kobieca reprezentacja lekkoatletyczna. W składzie reprezentacji zaszyły pewnie zmiany: Kono-packa, bawiacza zagranicą, najprawdopodobniej do Pragi nie przyjedzie, a Kwasińska jest chora. Skład ostateczny: 60 m. Breuerówna, Sikorzanka, 100 m. Manteuffelówna, Breuerówna, 200 m. Orłowska, Manteuffelówna, 800 m. Szusówna, Świderska, 80 m. plotki Schabińska, Frelwaldówna, 4X100 m. Breuerówna, Manteuffelówna, Sikorzanka, Orłowska, w dal Sikorzanka, Breuerówna, w wyż. Sikorzanka, Manteuffelówna (rez. Janowska), kula Jasińska, Lewinówna, dysk Wiesłowska, Ber-sonówna, oszczep Smętkówna, Jasińska.

Virtanen startuje w sobotę w Warszawie. W nadchodzącą sobotę na stadionie Legii rozegrane zostaną międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, podczas których odbędzie się bieg na 3 km. przy udziale fińskiego biegacza Virtanena i Kusocińskiego. Virtanen jest w Finlandji bezpośrednim rywalem Nurniego, przyczem w roku ubiegłym osiągnął on na 5 km. czas 14:36, a w roku bieżącym 14:40. W niedzielę Virtanen i Kusociński startować będą w biegu 5 km. w Krakowie.

W biegu maratońskim o mistrzostwo Polski, który odbędzie się 27 bm. w Bydgoszczy, startuje 15 zawodników, a mianowicie: Filc, Buczyński, Włodarczyk, Bu-biński (Warszawianka, Polonia), Kluge (Poznań), Becold (Kalisz), Sodała i Brzeziński (Łódź), Modzelewski (Wisła), Freyer (Cracovia), Kustra (Lublin), B. Nowakowski i Książkiewicz (Warta), W. Nowakowski i Jaworski (Bydgoszcz).

W Finlandji w biegu maratońskim o mistrzostwo państwowe pierwsze miejsce zajął niespodziewanie Toivonen w czasie 2:37:08 sek. przed znakomitym Martellinem.

TENNIS.

W Krakowie francuscy tenisiści Berthet i Bonte oraz p. Berthet rozegrali szereg spotkań, które dały wyniki następujące: Gra mieszana: Berthet—Bonte przegrali łatwo do naszej pary Jędrzejowska—Jerzy Stolarow 4:6 2:6. W grze pojedynczej panów Berthet pokonał łatwo nie dysponowanego Jerzego Stolarow w 2-ch setach 6:0 6:1. W trzeciej grze Jędrzejowska i w pięknym stylu pokonała francuzkę Berthet w dwóch setach 6:2 6:4.

SPORT AUTOMOBILOWY.

Carraciola automobilowym mistrzem Europy. W ogólnej klasyfikacji górskiego mistrzostwa Europy pierwsze miejsce przypadło znanemu z Zakopanego Rudolfowi Carracioli.

HIPPIKA.

Wyjazd naszych jeźdźców do Estonji. Na międzynarodowe zawody konie do Tallina wyjechała nasza ekipa konna, złożona z mjr. Trenkwalda, rtm. Starnawskiego i rtm. Królikiewicza. Zabrano 6 koni. Zawody w Tallinie rozpoczynają się 26 września.

BOKS.

W Katowicach rozegrany został mecz finałowy o bokserkie drużynowe mistrzostwo Śląska, przyczem BKS. pokonał Ruch 16:0.

ROZMAITOŚCI.

Turniej ping-pongowy. Zgłoszenia do turnieju ping-pongowego w kl. I, II i III dla pań i panów, rozpoczynającego się 1 października b. r., przyjmuje sekretariat ŻKS Hasmonca do wtorku 29 b. m.

Uroczyste otwarcie nowego lokalu Ż. K. S. Hasmonca, mieszczącego się w bramie Andriollego, Rynek 29 I p., odbędzie się we wtorek 29 b. m. o g. 7.30 wiecz. Lokal Hasmonca dysponuje czytelnia, zaopatrzoną w dzieła z dziedziny sportu i wychowania fizycznego.

KOLARSTWO.

Michalak mistrzem długodystansowym. W Kaliszu rozegrane zostało kolarskie długodystansowe mistrzostwo Polski torowe na 50 km; wygrał Michalak (Legia) 1:28:39 przed Włodarczykiem (WTC).

Z GIEŁDY

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 24 września.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.93. W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jonk 8.9230—8.9260, Zurych 173.30—173.60, Praga 26.40—26.46, Wiedeń 125.30—125.50.

Tendencja chwiejna. Usposobienie rezerwowane.

Na giełdzie akcyjnej placowano za 4 i pół proc. listy zastawne B. Hipotecznego 39. Banku Krajowego 47.

Akcje Gazów kupowano po zł. 7.50-7.75.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24 września. (Tel. wł.)

Tendencja dla dewiz niejednolita. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.9175.

Za rubla złotego chciano płacić 5 zł. bez oddawców.

Marka niemiecka w obrotach prywatnych 211.45.

Obroty akcjami minimalne.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1931	19.00	19.50
pszenica zbiorowa ex 1931	17.75	18.25
żyto jednol. ex 1931	19.00	19.25
żyto zbiorowe ex 1931	18.50	18.75
jęczmień browarowy	16.—	16.50
„ przemiałowy	14.50	15.—
„ pastewny	—	—
owies małop. ex 1931	17.50	18.—
„ zbiorowy	15.50	16.—
„ jednogatunkowy	—	—
kukurudza rumuńska	20.—	20.50
ziemniaki przemysł.	—	—
fasola biała	—	—
„ kolorowa	—	—
„ krasa	—	—
głocn 1/2 Victoria	—	—
polny	—	—
bobik	19.—	20.—
wyka czarna	—	—
„ szara	—	—
siano siodkie pras	9.—	10.—
stoma prasowana	5.50	6.50
trzcinka	16.25	16.75
ten	—	—
tubin niebieski	—	—
rzepak ozimy ex 1931	24.25	25.25
otręby żytnie	10.25	10.75
„ pszenne	9.25	9.50
kasza nreczana 50%, pol.	37.—	40.—
kasza jaglana	—	—
proso kraj.	—	—
makuchy miane	23.—	24.—
mak niebieski	68.—	73.—
„ sity	—	—
konieczyna czerw. natur.	—	—

za 100 kg. loco wagon Lwów (towar proveniencji woj. lwowskiego na wschód od Lwowa)

	od	do
pszenica dworska ex 1931	21.50	22.—
pszenica zbiorowa	20.25	20.75
żyto jednol. ex 1931	20.50	20.75
żyto zbiorowe	20.—	20.25
jęczmień przemiał.	16.75	17.25
owies mał. ex 1931	20.—	20.5
mąka pszenna iuksus.	42.—	43.—
mąka pszenna 65%	37.—	38.—
„ żytnia typ urzędowy	35.50	36.50
otręby żytnie	11.—	11.25
„ pszenne	11.—	11.25
siano	10.—	11.—
kasza jęczmienna grubsza	—	—
pećak Nr. 10	—	—

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 24 września.

Obroty w zbożu chlebowym minimalne. przy cenach utrzymany. Rżepak ozimy i otręby pszenne nieco zniżkują w cenie. Owies silnie poszukiwany.

Tendencja naogół utrzymana. Usposobienie spokojne.

Rżepak ozimy 24.25—25.25; otręby pszenne 9.25—9.50. (Podwołoczyska).

GIEŁDA NABIAŁOWA.

Lwów, dnia 24 września.

Masło deserowe 310—330, masło stołowe 270—290, masło kuchenne 230—250, twaróg gospod. 60, twaróg solony 20—30, mleko 18—25, jaja oryginal. 48/51 150—155.

Masło i twaróg utrzymują się w cenie. Jaja eksportowe bez transakcji. Jaja w obrotach krajowych zniżkują.

Program radiowy.

Piątek, 25 września.

Lwów (381). Godz. 11.58: Sygnal czasu z Obserwatorium Astronom. w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.10: Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. 13.20—14.50: Przerwa. 14.50: Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt i komunikat LSG. 15.25: „Pijaństwo i pijacy w utworach Szekspira”, wygł. dr. St. Kopezyński. 15.45: Lwowski kącik krótkofołowy. 15.55: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.30: „Wpływ muzyki na psychikę dziecka”, wygł. dr. Zofja Lissa. 16.45: Muzyka z płyt gramofonowych.

16.50: Pogadanka literacka w języku francuskim. 17.10: Audycja dla chorych w opr. ks. Michała Rękasa i koncert. 17.35: Odczyt. 18.00: Muzyka lekka w wyk. orkiestry salonowej pod dyr. Tadeusza Sereyńskiego z udziałem p. Kazimierza Ostrowskiego (tenor). Transmisja na wszystkie stacje P. R. 19.00: Rozmaitości. 19.20: Fejl. „Za Niemem”, wygł. mjr. Adam Borkiewicz. 19.35: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40: Skrzynka poczt. techniczna inż. Józefa Mińskiego. 19.55: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. 20.00: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.10: Komunikat sportowy I-szy. 20.15: Koncert symfonicz-

OGŁOSZENIA

Wady numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ 12 groszy za wyraz

Indantren opał na kawy, firanki we wszystkich kolorach zł. 4.20. Fantazyjna granadyna podwójnie szeroka zł. 5.70. Wytwórnia **Freilich**, Lwów, Sykstuska 21 4465

Meble, jadalnie, sypialnie, salony Biurowe, kuchenne solidnie wykonane poleca **Miejska Wystawa** Lwów, pl. Halicki 10 (w podwórzu). 4204

Wytwórnia lamp elektrycznych i wyrobów metalowych „**Galwanja**” Żulińskie-go 11 a, tel. 20-54. Ceny fabryczne. 3979

Parcele budowlane od 130 sążni do 300 sążni przy ul. Stryjskiej (naprzeciw parku) sprzedam osobom zamożniejszym, które przystąpiłyby do budowy okazałych domów własnych. Plan regulacyjny zatwierdzony. Zgłoszenia pod: „**Okazja**”. 4427

Kupię domek z ogródkiem wolne 3 pokoje i kuchnia przy tramwaju, gaz, elektryka, wodociąg. Gotówką 2000 dolarów. Zgłoszenia do Adm. pod „**Ogródek**”. 4412

SENSACYJNY WYNALEZEK „Co-Ki”

Preparat do lutowania na zimno

Każdy sam lutuje zwykłym posmarowaniem chłodnicie samochodowe. Karboratory Tank, naczynia **Aluminiowe**, **Emalowane**, **Żelazne** obojętne jakiego metalu, wytrwałe na ogień, gotowanie. — **Cena tuby** zł. 1.80, 2.30. Wysyłka zaproprowadzeniem nadesłaniem (franko). Wyłączny dostawca

JAN CZYRWIK, KATOWICE II.

ul. Krakowska 92b. 4438

Towary żelazne i artykuły techniczne

poleca **J. SZUMAN** sp. z ogr. odp.

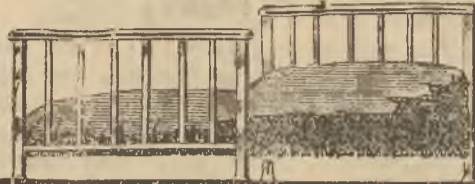
Lwów, ul. Gródecka 2B Ekspedycja towarów na prowincję Te 41 47, P. K. O. 153 159. 4454

POSADY POSZUKIWANE

5 groszy za wyraz.

Osoba inteligentna, spokojna, pracowita zna się na kuchni i gospodarstwie wiejskim poszukuje posady na wieś. Zgłoszenia ul. Gleboka 12, p. II. na prawo. 4452

3494



WYTWÓRNIĄ MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘZ.

JAN WOZACZYNSKI Lwów PL. BERNARDYNSKI 15 TELEF. 47-92

POK ZAŁOŻ.
1907

WYRÓŻNIONY
NA DW.K. W DOZNANIU
WIELKIM SREBRNYM



Szofera dobrego i sumiennego z dobrymi świadectwami gorąco poleci Dyrekcja firmy „**Wulkan**”, telefonować 1-15. 4429

Inteligentna Wychowawczyni szuka posady do dzieci od 3 lat. Dobre rekomendacje „**Wanda**”. 4453

Kucharka z dobrym gotowaniem szuka posady, **Bitawecka**, **Zyblikiewicza** 22, od 2 do 7 4455

Kucharka do wszystkiego z dobrymi świadectwami, uczciwa, pracowita poszukuje posady zaraz lub od 1. Listy do Administracji Słowa pod: „**Julia**” 4466

NAUKA I WYCHOWANIE

10 groszy za wyraz.

Angielskiego lekcji udzielam. Zgłoszenie **Romanowicza** 5 l. p. 4456

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE

10 groszy za wyraz.

W realności przy ul. 3-go Maja 1 2, jest do wynajęcia zaraz 6 pokoi na biura lub mieszkanie. Bliższa wiadomość u zarządcy realności tamże. 4354

Wspólny pokój dla studentki z całodziennym zdrowym utrzymaniem. **Kraszewskiego** 9 l. drzwi Nr. 2. 4201

5 pokoi z przynależnościami, komfortowe okolica **Akademickiej** do wynajęcia. Wiadomość, **Chorażczyzna** 8. lewy parter. 4429

Pokój w centrum, duży, frontowy, słoneczny, pełny komfort, osobne wejście do wynajęcia 33. 4424

Mieszkanie 4 — 5 pokojowe, słoneczne z komfortem od 1 listopada do wynajęcia. Bliższe wiadomości: **Lwów**, **Sobieskiego** 17 między 11—1 przedp. 4457

Inserujcie w „Słowie Polskim”

Pokój frontowy, słoneczny z utrzymaniem dla studentek **Czarnieckiego** 26 drzwi 12. 4454

POMOC LEKARSKA

Spec. chorób skór, wener. i kosmet. b. sek. szpit. wied. i państw. we **Lwowie**

Dr. LAURA FULLENBAUM
ordynuje od 2-5 popoł. we **Lwowie**,
UL. SŁOWACKIEGO 3. 4330

RÓŻNE DONIESIENIA

10 groszy za wyraz.

Obiady domowe, obfite, zdrowe i smaczne na maśle, **Lwów**, **Kraszewskiego** 9. l. p. m. 2. Wydaje się też do menażek. 4188

Czy chcesz się uwolnić
niezszkodliwą drogą od

ARTRETYZMU

Reumatyzmu, Ischiasu
i bólu krzyża?

Reumatyzm jest strasznie, wszędzie rozpowszechnionym cierpieniem, które nie oszczędza ani biednych, ani bogatych i znajduje ofiary zarówno w chacie jak i w pałacu. Formy, w jakich się to cierpienie przejawia, są bardzo różnorodne i często bywa, że choroba zupełnie inaczej określona, okazuje się później niczym innym, jak

REUMATYZMEM.

Czasem są to bóle w członkach i stawach, czasem opuchnięcie członków, znkształcenie rąk i nóg, drganie, kłócie, darcie w różnych częściach ciała, czasem nawet osłabienie wzroku jest skutkiem reumatyzmu i artretyzmu. Równie różnorodne jak forma tego cierpienia są środki lecznicze, różne mikstury, maści, lekarstwa itp., które się przeciw tej chorobie stosuje. Większa część tych środków nie jest wogóle w stanie wyleczyć, może tylko przynieść chwilową ulgę. To co tutaj polecamy jest zupełnie niewinnym środkiem źródłano-leczniczym, który już wielu cierpiącym dopomógł.

Nasza kuracja jest znakomita i działa szybko nawet w wypadkach choroby chronicznej, zastarzałej.

Ażeby uzyskać jeszcze więcej zwolenników, postanowiliśmy sobie każdemu, kto do nas napisze posłać pouczającą broszurkę o kuracji źródłano-leczniczej

ZUPEŁNIE DARMO.

Kto zatem cierpi i pragnie się od bólów uwolnić, niech napisze, nie zwlekając, dziś jeszcze.

August Märzke, Berlin-Wilmersdorf, Brunsalerstrasse 5. Oddział 56.



Daj grosz na cele Tow. Szkół Ludowej.

VINCENT STARRET 9)

W ciemnościach.

NOWELA AMERYKAŃSKA.

Przekład autoryzowany.

(Ciąg dalszy.)

Zacząłem myśleć z napięciem.

— Zdać mi się, że wiem, co myślisz — odpowiedziałem po dłuższej chwili. — **Panna Coolbrith**, zaalarmowana czemś w bawialni, pobiegła na górę. Jeden z napastników pobiegł za nią do jej sypialni, gdzie nastąpiła walka, w trakcie której wytrącili klucz z zamka i potracili obrazek.

— Niezłe, **Gill** — pochwalił **Lavender** — choć niezupełnie ściśle. **Panna Coolbrith** niewątpliwie pobiegła na górę, pewnie dlatego, że nie pomyślała o żadnym innym miejscu. Nie odważyła się wypaść do ogrodu, chociaż to byłoby najbezpieczniejsze. Była w wielkiej trwodze i chciała się schronić przed napastnikami. Zatrzaszkując drzwi komuś w twarz, uczyniła to z takim rozmachem, że wyleciał z zamku, wskutek czego nie zdołała się zamknąć. Obrazek na ścianie przekrzywił się od trząśnięcia drzwiami. Gdyby się ktoś o niego otarł, spadłby na podłogę.

Naturalnie przyparła drzwi całym

ciałem, lecz napastnik okazał się silniejszy. Nastąpiła krótka, niezbyt gwałtowna walka. **Panna Coolbrith** jest mała i choć zręczna, nie dałaby rady żadnemu mężczyźnie. W każdym razie było trochę szurania i klucz został przypadkowo pchnięty pod łóżko, a kapa na łóżku szarpnięta, czy obciążona. Tyle mi powiedziały znalezione ślady, **Gill**.

Przyznałem mu słuszność.

— Jestem przekonany, że nie omyliłem się — rzekł. — Dalej, sądzę, że napastnicy rozbiegli się po całym domu. Wszędzie są ślady zabłoconych nóg. **Panna Coolbrith** nie miała chyba zabłoconych bucików, nawet jeżeli była na dworze. A wszak potem prze siedziała dłuższy czas przed kominkiem. Nie zdaje mi się też, żeby wychodziła z domu po odjeździe **Mumfordowej**. Groźni goście weszli przez okno w kuchni, gdzie na parapecie zostało dużo błota. **Panna** została obezwładniona i złożona na sofie w jadalni. Wejść do domu było łatwo, gdyż okna zamykają się tylko na klamki, jak zwykle w wiejskich domach. No, i zaczęły się poszukiwania.

— Poszukiwania! — powtórzyłem.

— Naturalnie! Ci ludzie nie napadli na dom wyłącznie w celu porwania panny. Im chodziło jeszcze o coś innego. Sądzę, że **panna Coolbrith** leża-

ła na sofie związana i zakneblowana, a oni tymczasem szukali.

— Czego szukali?

— Nie wiem, **Gill**. Ale w związku z tem zrobiłem ciekawe spostrzeżenie, że szukali tylko w starszych częściach domu. Świadczą o tem pozostawione przez nich ślady. Najstarsza część domu obejmuje niewątpliwie pokoje parterowe i piwnicę. **Kominek** zaś pochodzi na pewno z wczesnych kolonialnych czasów.

Nagle poczułem miły dreszcz.

— **Jim!** — rzekłem — ty się domyślasz jakichś skarbów!

— Tak! — odpowiedział. — Szukali bardzo starannie. Kiedy się zjawili, na kominku paliło się. **Mumfordowa** sama napaliła przed odjazdem, a **panna Coolbrith** na pewno dokładała drzewa do ognia. Otóż ten ogień nie wygasł sam z siebie, lecz został rozrzucony i rozdeptany. Widać to wyraźnie po nadpalonym drzewie. Dalej, wśród popiołów leży mnóstwo sadzy. Czy wiesz, jaki stąd wniosek? Taki, że ktoś grzebał w kominie, bo ta sadza wysypała się z komina.

— I w piwnicy też szukali! — wykrzyknąłem.

— Tak, sam widziałeś, jak tam było stratowane i podziurawione. Widocznie próbowali żelaznym prętem.

— Czy znaleźli to, czego szukali? —

zapytałem przedko.

Jim uśmiechnął się lekko.

— Sądzę, że nie! — odpowiedział.

— Rad jestem, że im się nie udało. Ale właśnie dlatego **panna Coolbrith** przepadała. Gdyby znaleźli skarb, nie miałby powodu zabierać jej z sobą. Zabrali ją przez zemstę, albo dla wymuszenia okupu, albo wreszcie dlatego, że przypuszczają, iż ona wie o jakiejś kryjówce w domu i spodziewała się, że ją im wskaże.

— Czy wyobrażasz sobie, ilu ich mogło być?

— Mniej więcej. Na pewno dwóch, prawdopodobnie trzech, a nie wykluczone, że czterech. Wszak dużo mieli do zrobienia: musieli wykopać grób, dopilnować łódki, porwać dziewczynę itd. Jeden intruz zaszedł od tyłu domu, drugi od frontu i... Na pewno wiemy o dwóch ludziach, **Gill**. **Pseudo-lekarz** przedstawił się jako **Howard**. **Wioślarz** nazywał się podobno **Kinner**. W każdym razie nie możemy być pewni, że oni się tak naprawdę nazywali.

Ośmieliłem się wystąpić z uwagą, która mi się nasunęła po zastanowieniu się nad sytuacją.

— **Jim** — rzekłem — więc wiemy już teraz wszystko, oprócz tego, czego oni szukali i co zrobili z **panną Coolbrith**. Czy sądzisz, że odważą się wrócić? (C. d. n.)